

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 120 (11 456)

Poznań, poniedziałek 22 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

J. Czyrek zakończył rozmowy w W. Brytanii

(PAP) Minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek zakończył 19 bm. dwudniową wizytę oficjalną w Londynie. Minister Czyrek przedyskutował z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Carringtonem szeroką problematykę międzynarodową i sto sunki dwustronne. Został przyjęty przez premiera Margaret Thatcher i przeprowadził rozmowy z ministerstwami Skarbu i Handlu, jak też spotkał się z rzecznikiem opozycyjnej Partii Pracy do spraw zagranicznych.

Głównym punktem drugiego dnia wizyty była rozmowa z premierem W. Brytanii — Margaret Thatcher. Dokonano oceny przyjaznych stosunków między Polską i W. Brytanią, szczególnie w dziedzinie gospodarki. Podkreślono znaczenie kontynuacji tej współpracy i oceniono możliwość stosowania instrumentów finansowych dla przełamywania występujących szczególnie w ostatnim okresie trudności.

W sprawach międzynarodowych premier Thatcher i minister Czyrek podkreślili rangę i znaczenie polsko-brytyjskiego dialogu politycznego, zwłaszcza w sprawach Europy.

Stanowisko banków USA przed spotkaniem paryskim

(PAP) 19 bm. w Nowym Jorku odbyło się spotkanie przedstawicieli 63 amerykańskich banków handlowych, które udzieliły Polsce pożyczek na łączną sumę 1,4 mld dolarów. Banki te utworzyły amerykański komitet koordynacyjny ds. długu polskiego. Przygotowały wspólne stanowisko na paryskie spotkanie bankierów — wierzycieli Polski z 12 krajów.

Komitet prywatnych banków amerykańskich przyjął zalecenia, które jego zdaniem mają przyspieszyć formalne powołanie do życia polskiego banku.

Posiedzenie Rady Państwa

* Kierunki działania Państwowej Inspekcji Pracy * Program współpracy z Polonią

(PAP) 19 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rozpatrzone sprawozdanie z działalności Inspekcji Pracy w 1980 r. oraz ocenę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w kraju. Wskazano, że konieczne jest współdziałanie nowo powołanej Państwowej Inspekcji Pracy z organami kontroli państwowej i społecznej. Niezbędne jest zwrócenie szczególnej uwagi na eliminowanie warunków sprzyjających powstawaniu wypadków przy pracy, takich jak alkoholizm i lekceważenie podstawowych wymogów bhp. Głębokiej analizy wymaga sytuacja w dziedzinie chorób zawodowych. Potrzebne są starania o zapewnienie odpowiedniej floty odzieży ochronnej i środków ochrony osobistej.

Konferencje PZPR w Wojskach Lotniczych, Kaliszu i Pile Naprawa Rzeczypospolitej możliwa tylko w duchu porozumień społecznych

W Wielkopolsce trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR. W minionych trzech dniach odbyły się kolejne konferencje: w wojskach lotniczych oraz wojewódzkie — w Kaliszu i Pile.

WOJSKA LOTNICZE

M. GASPEROWICZ
SEKRETARZEM KP

(PAP) Pod hasłem „Ideowa jedność i zwartość organów państwa” partii, aktywność wszystkich jej członków i ogień — warunkiem skutecznej realizacji linii socjalistycznej odnowy”, odbyła się 19 bm. w Poznaniu konferencja wyborcza PZPR Wojsk Lotniczych. W konferencji wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski, wiceminister obrony narodowej gen. broni — Józef Urbanowicz, I sekretarz KW w Poznaniu Jerzy Kusia.

Zarówno w referacie ustępującego Komitetu Partijnego Wojsk Lotniczych jak i w dyskusji oceniono działalność ideowo-wychowawczą, organizacyjną oraz wewnątrzpartijną prowadzoną w organizacjach partyjnych wojsk lotniczych.

Znaczną część debaty poświęcono sprawom najistotniejszym dla wojsk lotniczych — potrzebom intensyfikacji szkolenia lotniczego, ideowego wychowania i racjonalnego gospodarowania. Z troską mówiono o potrzebie umacniania obronności kraju.

W podjętej uchwale, która stanowiła program działalności nowo wybranych władz partyjnych czytamy m. in.: uznajemy za słuszną i w pełni popieramy linię odnowy naszego życia, realizowaną w drodze porozumień społecznych. Jest to jedynie słuszny kierunek wyprowadzenia naszej partii i kraju z głębokiego kryzysu. Kontynuowanie tej drogi wymaga

ga partii silnej, skonsolidowanej, realizującej konsekwentnie pryncypia ideowe socjalizmu. Jesteśmy za Polską socjalistyczną, silną sojuszami ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

W czasie obrad głos zabrał Kazimierz Barcikowski, który w obszernym wystąpieniu omówił aktualną sytuację w kraju, podkreślając, że kluczem do znaczenia dla przyszłości naszego państwa i narodu ma wiarygodność Polski wobec swych socjalistycznych sojuszników. Ważnym elementem tej wiarygodności jest miejsce i rola sił zbrojnych PRL w Układzie Warszawskim, wspólpraca i współdziałanie oraz braterstwo broni ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Sekretarz KC podkreślił potrzebę szybkiego przywrócenia kierowniczej roli partii w państwie, zwłaszcza przez wzmocnienie walki z siłami wrogimi dla socjalizmu, których w Polsce nie brak. Partia nasza udowodniła w praktyce, że jest kierowniczą siłą w realizacji socjalistycznej odnowy. Ona też zrobiła największą dla jej wieloletnia w życie. PZPR kształtuje w społeczeństwie mądre obywatelskie myślenie i rozsądne działania wyznaczające granice tej odnowy. Granicami tymi są: socjalizm, kierownicza rola partii w państwie oraz stałe miejsce Polski w obozie socjalizmu. Kto przekracza te granice, jest w praktyce wrogiem socjalistycznej odnowy.

K. Barcikowski ustosunkował się również do treści dyskusji, wskazując na potrzebę rozważań przy przedstawianiu i rozpatrywaniu licznych wniosków napływających z POP do wyższych instancji partyjnych, a także na potrzebę doceniania i zachowywania istniejących struktur organizacyjnych sprawdzonych w życiu i przystosowanych do specyfiki sił zbrojnych.

Konferencja wybrała nowe władze partyjne Wojsk Lotniczych. Sekretarzem Komitetu Partijnego został plik Marian Gasperowicz.

Po wielogodzinnej debacie dokonano wyboru delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Mandaty takie otrzymali m. in. gen. broni Józef Urbanowicz, gen. dyw. pil. Tadeusz Krepki, plk Marian Gasperowicz i kpt. Andrzej Matysiak.

KALISZ

B. GAWROŃSKI
I SEKRETARZEM KW

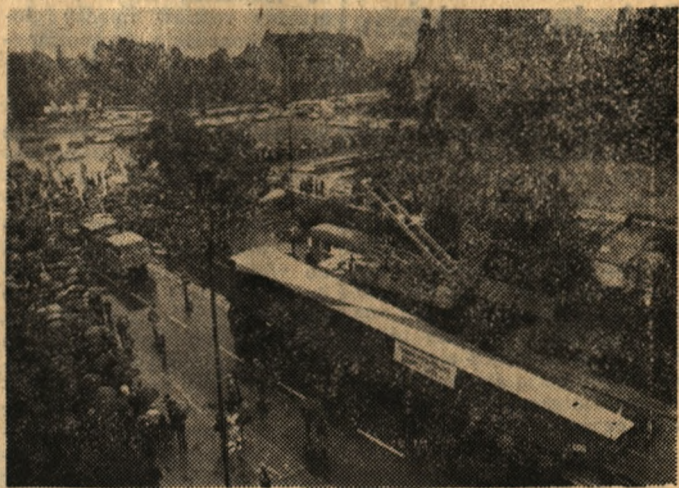
„Potrzeby ludzi pracy naszym programem” — ta myśl towarzyszyła rozpoczęciu w sobotę i trwającym około 20 godzin obradom Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej PZPR w Kaliszu. Delegaci, reprezentujący członków ponad 59 000 organizacji partyjnej Kaliskiego wybrali nowe władze partyjne swojego regionu, a także 35 delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd Partii. W obradach uczestniczyli również zaproszeni goście, w tym między innymi Tadeusz Grabski, członek Biura Politycznego i sekretarz KC oraz Jerzy Wojtecki — członek KC, członek Prezydium Rządu, minister rolnictwa.

Z myślą o usprawnieniu przebiegu konferencji, w tym przede wszystkim rozbudowanych ostatnio kwestii proceduralnych — pracującą już wcześniej komisja organizacyjna przygotowała w uzgodnieniu z delegatami propozycje i projekty. Konferencja jednak miała — oczywiście — prawo wprowadzania zmian, korekt, uzupełnień. I tak — zdecydowała między innymi, że do grona kandydatów spośród których wybrani zostaną mandatariusze na Zjazd przyjmie Jerzego Wojteckiego. — Mijająca kadencja — powiedział we wprowadzeniu do merytorycznej dyskusji ustępujący I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Bogdan Gawroński — sumuje w niekorzy-

Dokończenie na str. 2

Delegacja „Solidarności” HCP u kardynała F. Macharskiego

Pomnik poznańskiego Czerwca 1956 stanął na placu Mickiewicza



Na zdjęciu: moment przywiezienia na plac Mickiewicza słupa pierwszego krzyża pomnika poznańskiego Czerwca 1956. Fot. „Głos” — R. Królik

INFORMACJA WŁASNA

O godz. 14.15 pochód ruszył. Szedł z „Cegielskiego” w kierunku Rynku Wildeckiego — tą samą trasą, którą przed 25 laty tamten pochód robotniczego protestu. Tyle, że teraz na tej trasie wiszą już tabliczki z nową nazwą ulicy — 28 Czerwca 1956.

Pochód towarzyszył w minio piątek przewożonemu z zakładów HCP na plac Adama Mickiewicza — przez wielki ciągnik II Oddziału poznańskiego PKS-u — 21-metrowemu słupowi pomnika poznańskiego Czerwca 1956. Cała trasa przejazdu udekorowana była flagami biało-czerwonymi. Pom-

nikowi w jego drodze towarzyszyła delegacja „Solidarności” HCP, uczestnicy Czerwca 56, budowniczy pomnika, pracownicy „Cegielskiego”. Po drodze dołączyli się do pochodu, tak jak wtedy przed 25 laty, coraz nowe rzesze ludzi. Na placu Mickiewicza orkiestra HCP odegrała hymn narodowy, który śpiewali ludzie zebrani na placu.

Później dowieziono drugi słup pomnika i ramię krzyża. Pracownicy „Mostostalu” zmontowali następnie pomnik. Jego majestatyczna sylweta dominuje teraz nad tym szczególnym miejscem Poznania, jakim jest plac Mickiewicza. Tłumy poz-

Dokończenie na str. 4

Konferencja prasowa delegacji „Solidarności” rolników indywidualnych

(PAP) Do kraju powróciła 19 bm. z Rzymu delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Założeń Rolniczego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” z przewodniczącym Janem Kulajem. Podczas 10-dniowego pobytu we Włoszech uczestniczyła ona w kongresie Włoskiej Unii Pracy (UIL). Przyjechała została na prywatnej audycji przez papieża Jana Pawła II. O przebiegu tej podróży członkowie delegacji poinformowali na konferencji prasowej, która odbyła się w Domu Chłopa w Warszawie. Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy członkowie delegacji powiedzieli m. in.:

Wizyta w Rzymie odbyła się na zaproszenie włoskich związków zawodowych zrzeszonych w Unii Pracy (UIL), w której kongresie delegacja NSZZ RI „Solidarność” uczestniczyła w charakterze gościa. Delegacja odbyła również wiele spotkań z przedstawicielami włoskich

związków zawodowych oraz zwiedziła liczne gospodarstwa rolne w tym także spółdzielcze. Za interesujące uznano włoskie doświadczenia związane z organizacją zaplecza usługowego dla rolnictwa oraz z działalnością spółdzielni rolniczych, przede wszystkim w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu.

Przeprowadzono również wiele rozmów na różnym szczeblu m. in. z przedstawicielami kół handlowych, które zainteresowane są rozwojem wzajemnych kontaktów handlowych w zakresie produktów rolnych i środków dla produkcji rolnej.

Najbardziej znaczącym momentem pobytu delegacji w Rzymie — co podkreślił Jan Kulaj — była audycja w prywatnych apartamentach papieża. Jan Paweł II, który od czasu zamachu nie przyjął jeszcze żadnej delegacji, uczynił wyjątek dla przedstawicieli polskich rolników.

Wręczenie Złotych Medali 53 MTP

INFORMACJA WŁASNA

Po raz trzeci wyroby prezentowane na MTP wyróżniające się szczególnie walorami technologicznymi, konstrukcyjnymi i użytkowymi wyróżniono Złotym Medalem MTP. Wystawcy do rywalizacji zgłosili 202 produkty, z których jury medalami nagrodziło 55. Wśród nich 25 to wyroby inwestycyjne, a 10 — konsumpcyjne. Wystawcy polscy zdobyli 15 złotych medali; pozostałe przypadły producentom z NRD, RFN, Węgier, Czechosłowacji, Austrii, ZSRR, Danii, USA, Wielkiej Brytanii, Portugalii i Kuby. Medale zostały wręczone wystawcom w czasie spotkania z okazji Dnia Polskiego na 53 MTP, które odbyło się w niedzielę w salach hotelu „Poznań”. W czasie tego spotkania wręczono również symboliczne dyplomy i puchary tegorocznym wystawcom — jubilatom, a wśród nich m. in. uczestniczącym po raz 45 w MTP przedstawicielom Wielkiej Brytanii, USA, Węgier oraz Bułgarem — za 35 wystąpień w Poznaniu.

Zakończony został również tradycyjny konkurs organizowany przez PIH i Telewizję Polską pt.: „Mister eksportu”. Tytuł „Mistera eksportu” przyszedł w tym roku Zakładom Mechanicznym PZL — WOLA im. M. Nowotki w Warszawie wytwarzającym silniki wysokoprężne i agregaty napędowe. „Wiceministerem eksportu” został Wielkopolskie Zakłady Teleelektryczne — TELKOM-TELETRA z Poznania znany producent urządzeń telegrafii wielokrotnej i centrali elektrycznych. Za „Juniora eksportu” uznano Zakłady Przemysłu Skórzanego „Arka” — Spółdzielnię Pracy Rymanów wytwarzające galanterię skórzaną.

FIRMY WIERNE MTP

W tegorocznych MTP udział biorą wystawcy z 37 krajów. Oprócz ekspozycji kolektyny przybyły jak zwykle liczne firmy, które od lat handlują z Polską.

Odwiedziliśmy dwie firmy, z którymi rozmawialiśmy również w

Dokończenie na str. 4

Współpraca gospodarcza Polska — NRD

(PAP) W Polsce przebywał członek Rady Ministrów NRD, sekretarz stanu w Państwowej Komisji Planowania Heinz Klopfer. Przeprowadził on w Warszawie rozmowy z zastępcami przewodniczącego Komisji Planowania przy RM Henrykiem Pruchniewiczem i Stanisławem Długoszem na temat współpracy w wykorzystaniu wolnych mocy produkcyjnych w Polsce i realizacji wymiany towarowej pomiędzy obu krajami.

Uzgodniono zasady, na których wolne moce produkcyjne w PRL będą wykorzystywane dla produkcji wyrobów dla NRD. Ustalono, że przyspieszone dostawy niektórych towarów z NRD, m. in. produktów chemicznych, maszyn rolniczych i części zamiennej do nich. Min. H. Klopfer zwiedzi Międzynarodowe Targi Poznańskie.

ODGŁOSY

Chłodnym okiem

Drażnią nas nieraz — ton i treść niektórych obcych komentarzy, dotyczących polskiej rzeczywistości. Wyrażamy krytyczne opinie zwłaszcza w odniesieniu do publikacji w prasie państw ościennych. Styszy się wypowiedzi, że można by oczekiwać większego zrozumienia dla naszych dążeń. Podczas licznych rozmów rodaków przebiega także myśl, iż dokonujące się u nas przemiany mają szczególny charakter, dlatego Polska pozostaje w centrum uwagi Wschodu i Zachodu.

Jest w tych stwierdzeniach sporo racji. Lecz przestrzegającym przed złudzeniami, że kraj nasz uznano za przystawowy pępek świata; rozczarowania mogłyby się bowiem okazać bolesne. Rozważniej będzie oceniać zainteresowanie nami chłodnym okiem. Zwłaszcza warto się zastanowić — jeśli przyjmujemy, iż procesowi zmian w Polsce towarzyszy żywe zainteresowanie w Europie i poza nią — czym jest ono pożytkowane.

Na pewno różne są tego przyczyny. Nasi sąsiedzi są zaniepokojeni odchodzeniem w Polsce od pewnych uwarunkowań i porównywalnych schematów, nie wywiązaniem się przez nas z części uzgodnień handlowych, kwestią stabilności linii komunikacyjnych, przejawami antyradzieckich nastrojów. Na Zachodzie natomiast jednych niepokoi nasz kryzys społeczno-gospodarczy, bo dopatrują się w nim zarzewia ewentualnego zagrożenia pokoju w Europie, drugich polska codzienność frapuje z przeciwstawnego względu: gotowi by wyciągać profity z konfliktowego biegu wydarzeń.

Takie są, w bardzo lapidarnym ujęciu, przyczyny zainteresowania Polską, przy czym w przypadku Zachodu można by dodać jeszcze względy czysto finansowe. Zdając sobie z owych uwarunkowań sprawę, nie oczekujemy też zbytniego zbiektywizowania komentarzy na polskie tematy. Trzeba się z tym liczyć, iż różne tu będą prezentowane punkty widzenia.

Co nie znaczy, że musimy pełną treść tych komentarzy akceptować. Ale zamykać na nie oczy — nie jest rozsądne.

WIESŁAW PORZYCKI

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

6, 19, 24, 28, 31, 35 (38)

LOSOWANIE II

4, 5, 14, 22, 26, 48

Koncówka banderoli 4464

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: w Wielkopolsce zachmurzenie duże, okresami większe przejaśnienia.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 16 stopni, w Kaliszu plus 18 stopni, w Konińsku plus 17 stopni, w Lesznie plus 14 stopni; ciśnienie 1008 hPa czyli 756 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Dokończenie ze str. 1

stnych proporcjach zamierzenia i realizację podejmowanych uchwał. — Obecnie przeżywamy kryzys szczególnie ostro rysując wszelkie popelnienia niekonsekwencji i bezbrzeżny rozróż między głoszoną koncepcją harmonijnego rozwoju kraju, a pogarszającą się rzeczywistością.

W Kaliszkim przez lata narastały się niezaspokojone potrzeby społeczne. Brak warunków i środków dla wzrostu produkcji rolniczej, mizeria stanu bazy ochrony zdrowia, wydłużające się kolejki do własnego mieszkania, woda dla miast i dla wsi — to niektóre tylko z nich. Niektóre, ale wyraźnie wpływające na poczucie powszechnego zawodu, na spadek aktywności partii. Toteż kiedy rozpoczął się słuszny protest klasy robotniczej zaskoczył on wiele organizacji partyjnych. One nie były przygotowane do szybkiej analizy jakościowo nowych wy-

Delegaci na IX Zjazd PZPR, wybrani na konferencji w Kaliszu 20 czerwca 1981 roku: Henryk Bąkowski, Edmund Burzała, Mieczysław Cenin, Zdzisław Chojnacki, Zdzisław Drozd, Regina Drożdż, Czesław Gadomski, Bogdan Gawroński, Paweł Hyhs, Jan Jabłoński, Wiesław Jakubiak, Janusz Janczewski, Eugeniusz Kaczmarek, Teresa Klim, Bronisław Kociemba, Janusz Komczyński, Zygmunt Konięcki, Ryszard Kowalski, Bernard Krawiec, Teresa Kuźnik, Tadeusz Lewiński, Edmund Lisicki, Halina Ławniczak, Jan Macioszczyk, Józef Marciniak, Bronisław Marszałek, Kazimierz Martynowski, Marian Matysiak, Teodor Muszalski, Marian Nafalski, Michał Pabiszczak, Tadeusz Raczak, Zbigniew Sadowski, Andrzej Stachowiak, Jerzy Wojtecki.

Wcześniej delegatami na Zjazd wybrano Jona Janickiego (ZNTK Ostrów), Wojciecha Jareckiego (WSK Kalisz), Jerzego Stasiaka („Runotek” Kalisz), Mieczysława Wielgosiaka (Węzeł PKP Ostrów).

darzeń. Mimo to jednak uniknięto w Kaliszu poważniejszych i groźnych w skutkach konfliktów...

Byliśmy i jesteśmy — powiedział na konferencji — organizacja partyjna prezentująca realistyczny nurt oceny. Stopniowo przezwyciężając uprzednie i stare nawyki uczyniliśmy się w ciągu tych miesięcy otwartymi wobec społeczeństwa. Choć przecież nie było to ani łatwe, ani bezbolesne.

Podczas wielomiesięcznej dyskusji, która poprzedzała kampanię sprawozdawczo-wyborczą w partii, która toczyła się we wszystkich niemal środowiskach, a nacechowana była troską o lepsze, bardziej demokratyczne funkcjonowanie partii, o właściwe relacje między partią, a organizacjami społecznymi i zawodowymi, o odzyskanie przez partię właściwego kształtu ideologicznego — rodził się w Kaliszkim program. Tego co należy zrobić za raz, doradzić i, potem, w dalszej przyszłości. Program ten — jak podkreślano być musi: jasny, spójny i realny. Tak w życiu politycznym jak i gospodarczym. Jego zarys powstał przed konferencją. Teraz miał zyskać wymiar konkretny.

— Ale nie możemy złudzić, — przestrzegano w dyskusji — że naważanym potrzebom będzie można sprostać w pełni zgodnie z oczekiwaniami. Tym bardziej jednak musimy, jako partyjna organizacja, wspierać wszystkie wysiłki zmierzające do sprawiedliwego podziału tego co jest. I dóbr, i zadań. Nie wszystko można tłumaczyć brakiem surowców i materiałów. Jest to również problem organizacji, ugodowości, moralności i dyscypliny pracy. A więc pole działania dla partyjnych organizacji.

— Odnowę trzeba tworzyć w życiu codziennym, „Praca i odpowiedzialność nie mogą być zepchnięte na margines — jak

byśmy wtedy chcieli zbudować Japonię?”. „Priorytetów było wiele, ale teraz nie czekając, zrobimy coś od zaraz”. — Te myśli przewijały się w dyskusji. W debacie trwającej wiele godzin. Raz ostrzejsze i konkretne, raz brodzące jeszcze chwilami w wielosłowniu i ogólnikach. Raz dotykające spraw ważnych, bolesnych, kiedy indziej incydentalnych. Poruszono wiele problemów o różnej wadze, różnym stopniu ogólności. I właściwie w całym tym pulsującym nurcie wyodrębnić można kilka podstawowych linii.

— Po pierwsze sprawy wewnętrzpartyjne. Jak uczyć się demokracji, jak ją w partii stosować, jak przywracać leniowskie normy życia i przewodnią rolę, zaufanie członków do partii i społeczeństwa do partii, jak zapewnić gwarancje. Czy przedłożone materiały odpowiadają oczekiwaniom.

„Trzeba zbudować program na tyle wiarygodny powiedział Wojciech Jarecki wybrany w kaliskim WSK na IX Zjazd — żeby kierownictwo mogło stanąć z podniesionym czołem przed robotniczymi załoгами”.

Sprawa kolejna to rozliczenia. Nie zdominował ten temat kaliskiej dyskusji, nie przerodził jej w wywekowanie pretensji uniemożliwiających wypracowywanie programu. Niemniej jednak dał o sobie znać. „Co z Jedlicem? pytało. Kto za to odpowiada? Co stanie się z tym luksusowym ośrodkiem przekraczającym znacznie rzeczywistość?”

Najwięcej jednak uwagi dyskusjantów skupiały problemy rolnictwa. Wsi kaliskiej w ogóle. Te zagadnienia wracały w wielu wypowiedziach. Krytycznych, gorzkich, bolesnych. Wiele pytań kierowano wprost do ministra rolnictwa, który tu przecież uzyskał swój wyborczy mandat; wiele do nowo wybranych władz.

— Nie ma sprzutu — mówił no ani tego wielkiego, ani drobnego, jak bez grabi, widel, wia der produkować tyle żywności, żeby nie było głodu? Dlaczego ludność wiejską traktuje się gorzej? Dlaczego jej potrzeby widzi się głównie przez pryzmat wyprodukowanych świńskich tusz; czemu nie myśli się o zdrowiu wiejskich kobiet, o oświacie i rozrywce wiejskich dzieci. Wszystkiego brakuje. Dwie ręce chłopie! to za mało żeby stworzyć nowoczesne rolnictwo.

— Zwracam się do wszystkich — powiedział Kazimierz Podrzuś z Bolesławca — aby decyzje dotyczące rolnictwa nie zapadały bez udziału rolników. Kto lepiej wie co potrzeba dla pól.

— Mało kto przyjeżdżał do rolników na pole mówił Edward Szwedziak z PGR Taczanowo. Tylko do dyrektora. A niechby przyjechał bez zapowiedzi, zobaczył co dzieje się na polu. Wiedzieliby wtedy co zmienić.

— Teresa Kuźnik, delegatka na Zjazd z gminy Kępno powiedziała: My chcemy wreszcie pracować. A nie wiemy czy stać w ko lejkach, czy iść w pole. Nie mamy baniek, elewatorów, młynów, nawozów. Jako rolniczka indywidualna nawet żółtej strzałki dla rolnictwa nie widzę, skąd zielone światło.

Jerzy Wojtecki — w odpowiedzi rolnikom przyrzekł, iż w najbliższym czasie przyjdzie spotkać się z nimi na robotniczej rozmowie.

Głos zabrał również Tadeusz Grabski. Omówił osiągnięcia (oczywiście, autentyczny demokracja) ale i mankamenty przebiegającej w partii kampanii. Do słabości zaliczył ogromne rozchwianie, godzące w jej marksistowski charakter tendencje do totalnego kwestionowania dotychczasowego dorobku, eliminowanie również i wartościowych działaczy, tendencje anarchizujące, pogorszenie się ładu i porządku, paraliżowanie kadr kierowniczych. Mówił również o zagro-

Konferencje PZPR w Wojskach Lotniczych, Kaliszu i Pile

żeńiach wynikających z katastrofalnego stanu polskiej gospodarki. Odnosił się także do przebiegu i uchwał XI Plenum KC PZPR; odpowiadał na zadawane pytania. — Jesteśmy partią walki — podkreślił tow. Grabski, o czym zapomnieliśmy w ostatnich latach; partią działającą, a nie tylko dyskusyjną. Pragnę na to zwrócić uwagę. Walka o partię trwa w samej partii i jest to najważniejszy problem.

Konferencja wybrała w głosowaniu tajnym I sekretarza KW PZPR. Do wyborów na stanowisko to zgłoszono 4 kandydatów: Kazimierza Adamskiego, inspektora oświaty i wychowania z Kalisza Bogdana Gawrońskiego, pełniącego dotychczas te funkcje, Eugeniusza Kaczmarka pedagoga z Kępna oraz Zygmunta Polifskiego, sekretarza KW w „Społem”. Zdecydowaną większość głosów (299 na 335 oddanych) uzyskał Bogdan Gawroński. Konferencja ustaliła, że Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego oraz Egzekutywa powołane zostaną na pierwszym posiedzeniu plenarnym nowo wybranych władz. (len)

PIŁA

M. NIEDZWIĘDZ
I SEKRETARZEM KW

Ponad dobę obradowali delegaci na IV Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Pile. Rozpoczęła się ona w minioną sobotę o godz. 9 w obecności 283 delegatów (głównie pracowników umysłowych) oraz zaproszonych gości z zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR — Romanem Nymem, zastępcą członka KC, redaktorem naczelnym „Życia Partii” Igorem Łopatyńskim oraz członkiem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wiceprezesem Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Stanisławem Stefankim.

Dyskutowano o poczynaniach pilskiej organizacji partyjnej w minionym półroczu oraz o zamierzeniach na najbliższą przyszłość (delegaci otrzymali przed konferencją różne materiały na ten temat, łącznie z oceną sytuacji społeczno-gospodarczej województwa), próbując nakreślić program działań doraźnych i długofalowych. Do konano też wyboru nowych władz partyjnych i 24 delegatów na IX Zjazd PZPR. I sekretarzem KW w Pile został ponownie Michał Niedźwiedz. Konferencja dobiegła końca wczoraj po godz. 9.30.

SPRAWY PROCEDURALNE. Po odświeżeniu Międzyrodowki, wybraniu 39-osobowego Prezydium konferencji i przewodniczących obrad, przystąpiono do kwestii proceduralnych. Delegaci ustalili regulamin konferencji, wybierali jej komisję, określali liczebność władz wojewódzkich. Zdecydowano m. in. o wyborze do władz i na IX Zjazd tylko osób spośród delegatów oraz o bezpośrednim wyłonieniu przez konferencję I sekretarza KW spośród członków nowego plenum. Jak długo trwało załatwianie tych spraw, wystarczy stwierdzić, że do godz. 18 w sobotę wygłoszony został referat sprawozdawczy i wypowiedziało się w dyskusji tylko czterech mówców (na ponad pięćdziesięciu do niej zapisanych).

REFERAT. W imieniu ustępujących władz wygłosił go dotychczasowy I sekretarz KW PZPR — M. Niedźwiedz. Podkreślił on, że choć w Pilskim stopień nasilenia niekorzystnych czy wręcz niebezpiecznych zjawisk jest znacznie mniejszy niż w innych województwach, to jednak i tutaj uchwała XI Plenum KC budzi nadzieję na podjęcie wreszcie bardziej niż dotychczas konsekwentnych i skutecznych

działań o przywrócenie równowagi społeczno-politycznej, o zahamowanie galopującego kryzysu ekonomicznego. Zarazem plenum to stworzyło nowy, konstruktywny klimat dla zabrania przez partię wszystkich aktywnych sił w walce o wypracowanie kraju z dramatycznej sytuacji. Z tą też świadomością powinna obradować — stwierdził mówca — konferencja wojewódzka.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zdecydowana większość członków organizacji partyjnej Pilskiego stoi na gruncie podstawowych pryncypiów programowych i norm regulujących życie wewnątrzpartyjne, zawartych w projekcie dokumentu na Zjazd. Dowiódł tego dobitnie przebieg konferencji miejsko-gminnych i gminnych. Plan ich dyskusji, w której domniemywały problemy gospodarki rolnej i żywnościowej, stanowił punkt wyjścia do określenia zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższą kadencję.

Są wśród nich takie, które trzeba podjąć od zaraz. To przywrócenie dyscypliny pracy, obowiązkowości i rytmiki produkcji. To pomoce dla rolnictwa w zbiorach ziemiopłodów i ich zagospodarowaniu. To zmniejszenie w możliwie największym stopniu uciążliwości totalnie rozregulowanego rynku. To wreszcie uczynienie wszystkich potrzeb ochrony zdrowia i mieszkaniowych (te ostatnie slegają w bieżącym pięcioletcu 15 000 mieszkań, a można ich zbudować nie więcej jak 8 000).

Urzeczywistnienie tych i in-

delegaci na IX Zjazd

Delegaci na IX Zjazd PZPR, wybrani na konferencji w Pile, w dniach 20 — 21 czerwca 1981: Maksymilian Barlikowski, Jan Bochniak, Włodzimierz Bystrzycki, Władysław Charchuta, Jan Ciechanowski, Jolanta Cieślak, Feliks Cieszyński, Henryk Dąbrowski, Eugeniusz Dobrzyński, Janusz Dubielewicz, Józef Gawroński, Leszek Grądzielski, Henryk Jankowski, Tomasz Jaroch, Ryszard Kmiecik, Edmund Kosicki, Edmund Kryza, Tadeusz Lipiec, Antoni Łoś, Ludwik Łuka, Edmund Mazur, Michał Niedźwiedz, Henryk Piasecki, Stanisław Stasiowski. Wcześniej wybrano delegatem na Zjazd Tadeusza Witosławskiego z Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu.

nych zamierzeń możliwe jest tylko w warunkach socjalistycznej odnowy, o czym powinno się śmiało przekonywać. Dlatego też — zakończył mówca — partii potrzebni są ludzie konsekwentni, ideowi i odważni.

DYSKUSJA. Różna była temperatura dyskusji — tak jak różne były problemy, których dotyczyły wystąpienia delegatów i gości. To z mównic padły stwierdzenia ogólne, sloganowe, to znów sala ożywała się, przerywając wystąpienia oklaskami. Raz domagało się odebrania komuś głosu, bo mówił nudnie, kiedy indziej zezwalano na wypowiedź dłuższą niż regulaminowe 10 minut. Momentami dyskusja stawała się cięta — zabierający głos musieli dodatkowo odpowiadać na pytania i polemiki ze sali.

Wielokrotnie w dyskusji przewijała się sprawa dysproporcji w rozwoju społeczno-gospodarczym Pili i innych ośrodków województwa.

Bardzo często mówiono o alarmującej wręcz sytuacji w służbie zdrowia. Wytykano, że m. in. od trzech lat ciągle tylko słychać, że szpital wojewódzki zaczyna się budować, że 90-letni budynek szpitala w Walecu po prostu nie nadaje się już do użytku, że niektóre przychodnie funkcjonują w antysanitarnych warunkach, że co raz dotkliwiej daje o sobie znać niedobór lekarzy.

Sporo głosów koncentrowało się na sprawach gospodarczych regionu i kraju. Wyznaczano zaniepokojenie z powodu opieszłości procesu porządkowania gospodarki. Pa-

nuje w niej na tyle duży rozgardiasz, że trudno o przejrystą ocenę obecnej sytuacji. Także w Pilskim i dlatego postulowano kilkakrotnie opracowanie raportu o stanie gospodarki województwa, co umożliwiłoby określenie środków, które mogą zaradzić negatywnym procesom. Konieczne jest zarazem szybsze reformowanie gospodarki. A za co się zabrać już od poniedziałku? Ot, choćby za uruchamianie nieczynnych obecnie cegielni czy młynów elektrowni, za usprawnienie pracy młeczarni, by nie zmarnowało się mleko, za lepsze wykorzystanie łąk nadwarciańskich i zajądów. Ważną rolę w rozwiązywaniu tych i innych problemów Pilskiego mieć będzie — co akcentowano nieraz — NSZZ „Solidarność”. Są jeszcze słabości w funkcjonowaniu tego związku, lecz wyraża on wolę współuczestniczenia w załatwianiu trudnych spraw regionu, w której to kwestii przewodniczący zakładowych komisji NSZZ przyjęli ostatnio rezolucję. Nawołuje ona członków do rozważliwej i odpowiedzialnej za skutki słów i czynów, zapowiada ściślejsze kontakty z władzami.

W dyskusji akcentowano też sprawy rozliczeniowe. W dwóch aspektach — że prawo musi być jednakowe dla wszystkich, a także że ludzie, którzy nadużyli władzy muszą ponieść konsekwencje, muszą być za swoją postawę rozliczeni przed macierzystymi organizacjami partyjnymi. Nie może być tak, że tę samą karę partyjną otrzymuje dyrektor, który podczas pracy pił alkohol i tę samą były I sekretarz KW, który popełnił — zdaniem dyskusjantów — oczywiste nadużycia.

Ważki wątek dyskusji zajęły problemy partii. Podkreślano, że konieczne jest obecnie wyrównywanie jej rozbitych szeregów. Wypracowanie kraju z kryzysu — stwierdzano — zależy od nas samych, od postawy każdego z osobna i wszystkich razem. Trzeba szybko reagować na nieprawidłowości, co w sposób jednoznaczny określa uchwała XI Plenum KC. Jeden z dyskusjantów powiedział m. in., że jeśli pali się dom, to nie radzimy jak do niego podejść, by się nie oparzyć, lecz gasimy go, bo będziemy bezdomni.

Sprawom PZPR poświęcił też znaczną część swego wystąpienia sekretarz KC — R. Ney. Podkreślił, że partia wzięła na siebie wyprowadzenie kraju z kryzysu, przyjmując na VI Plenum KC kurs na rozwiązanie polityczne i własnymi siłami, które to stanowisko w pełni potwierdziła uchwała XI Plenum. Trzeba uczynić wszystko, by odbył się IX Zjazd — zjazd nadziei nie tylko w partii. A w niej najwięcej zależy od aktywizacji kluczowego ognia — podsta owych organizacji. Nie jest prawdą, że wcześniej nie było krytycznych ocen tego, co w partii było złe, lecz niekiedy to złe było też udziałem ludzi, którzy zdążyli się tego obecnie nie pamiętać; każdy więc musi krytycznie spojrzeć na siebie. Z kolei państwo może być zasobne i silne jeśli władza jest silna i mądra. Tę prawdę musi społeczeństwo zrozumieć — powiedział R. Ney. Stwierdził też, że aby się „odbić od dna” konieczne jest podjęcie dwóch najważniejszych kierunków działań: doprowadzenie do zwiększenia wydobycia węgla oraz do rozwiązania problemów rolnictwa. Całą gospodarkę poddać należy reorientacji na przemysł mniej energochłonny i materiałochłonny.

WYPORY. Konferencja wybrała spośród 105 członków KW I sekretarzem (w głosowaniu jawnym przy dwóch głosach wstrzymujących się) M. Niedźwiedza, który był jedynym kandydatem na to stanowisko. Egzekutywę i Sekretariat KW wybierze się podczas plenum KW w najbliższy czwartek, kiedy to także Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej i Wojewódzka Komisja Rewizyjna wyłonią swoich przewodniczących; tego dnia również podjęta będzie uchwała konferencji. Wyboru delegatów na IX Zjazd dokonano po trzech turach głosowania. Obrady zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RU CH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marcin Flejsiarowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Roła.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-8

22 czerwca 1941

Dzień w którym przegrał Hitler

40 lat temu — 22 czerwca 1941 roku — Hitler uderzył na Związek Radziecki.

Ta data wymaga kilku zdań komentarza.

Hitler uskrzydłony swoimi zwycięstwami, rycerz nieomal niepokonany, a przy tym doskonale przygotowany zdecydował się właśnie 22 czerwca 1941 roku na wykonanie swojego najważniejszego uderzenia w II wojnie światowej: uderzenia na Związek Radziecki. Zgromadził na rubieżach wschodniej potężne jak na ówczesne czasy siły, albowiem plan „Barbarossa” przewidywał sięgnięcie po zwycięstwo w ciągu co najwyżej ośmiu tygodni. Miał to być przełomowy na Polskę, a także na inne kraje rodzaj wojny błyskawicznej — Blitzkrieg. Przed jesienią, a może już w sierpniu Hitler zamierzał defilować na Placu Czerwonym. Toteż 22 czerwca uderzyło na Związek Radziecki: około 5 milionów żołnierzy, ponad 47 tys. dział i moździerzy, 3712 czołgów, 4150 samolotów, prawie połowa okrętów nawodnych i czwarta część okrętów podwodnych. Historia wojen takiej armii użytej do jednorazowego uderzenia jeszcze nie znała.

Jaki był finał wojny — do brze wiemy. Nastąpił on 9 maja 1945 roku w Berlinie. Ta błyskawiczna wojna trwała prawie 4 lata. W ciągu tych czterech lat Hitler wykonał marszroutę kłeski pod Leniniem, Moskwą, Stalingradem, Kaukazem i z powrotem — przez Polskę, Czechosłowację, Węgry, Austrię i do Berlina. W czasie tej marszrouty kłeski Hitler stracił łącznie 607 dywizji — a dla porównania na frontach zachodnich 176 dywizji — oraz spośród 13 milionów zabitych i wziętych do niewoli żołnierzy aż 10 milionów.

Te 4 lata wojny, a więc od 22 czerwca 1941 roku do 9 maja 1945 roku, obfitują w wiele historycznych wydarzeń — również poza polem bitwy obejmującym obszar od Morza Północnego do Morza Czarnego i od Moskwy do Berlina. Zaczął się przekształ-

cać świat. Również zaczął się zmieniać sam Związek Radziecki. Inaczej też zaczęła się rysować Polska, na ówczesne czasy nazywana może częścią „sprawy polskiej”. Reakcja na 22 czerwca w świecie była jednolita: przybył wielki sojusznik przeciw Hitlerowi. Premier brytyjski Winston Churchill jeszcze tego samego dnia deklaruje udzielenie pomocy napadniętemu Związkowi Radzieckiemu, a następnie dnia generał Władysław Sikorski wygłaszając przemówienie przez radio do Polaków zaproponował rządowi radzieckiemu rokowania właśnie w „sprawie polskiej”. Historycy — Włodzimierz T. Kowalski i Andrzej Skrzypek — skonstruowali: „Były to pierwsze wystąpienia, które torowały drogę do utworzenia wielkiej koalicji”. Bitwy — pod Leningradem, Moskwą, Stalingradem, a potem — pod Kurskiem (tłd.) przekształcały Związek Radziecki w potęgę, a wydarzenia polityczne towarzyszące wojnie — w światowe mocarstwo. W Teheranie, w Jałcie Związek Radziecki staje się czynnikiem współdecydującym o kierunku ewolucji przyszłego — już powojennego świata.

Z tej okazji trzeba postawić pytanie — o Polskę. Czy — mianowicie — Polska była jednym z epizodów tej wojny na rubieżach wschodniej? Odpowiedź musi brzmieć: i tak, i nie. Tak — gdyż o tym decydowała skala tej wojny obejmująca dziesiątki krajów. Nie — gdyż w polityce Związku Radzieckiego poczynając od dekretu Lenina Polska jawiła się jako państwo: silne, demokratyczne i przyjazne. Rozumowanie było niesłychanie proste: pokój z Polską to warunek pokoju dla Związku Radzieckiego. Z tych względów rząd radziecki przystąpił do rokowań z gen. Władysławem Sikorskim, z tych względów zezwolił na utworzenie

armii polskiej, z tych też względów podjął walkę o granice dla Polski na wszystkich konferencjach wielkiej koalicji, z tych względów — po wyjściu armii z gen. Andersa — podjął wysiłek utworzenia kolejnej armii: dywizji im. Kościuszkii. Pod tym względem od czasów dekretu Lenina nie się w polityce Związku Radzieckiego nie zmienia Panuje konsekwencja. Dlatego tak mocno są splecione losy obu narodów i krajów, bo oba kraje jednakowo są zainteresowane wzajemnym pokojem.

W spełnianiu tego celu pomagają nowo wytworzone czynniki i instrumenty. Należą do nich: tradycja walki z hitleryzmem, tradycja udzielonej pomocy Polsce w wojennej potrzebie i biedzie, pamięć 600 000 żołnierzy poległych o wyzwolenie Polski, powstała po wojnie wspólnota ideowa, a następnie wojskowo — obronna i gospodarcza. Z tych kolejnych doświadczeń płynie następny wniosek: obydwie strony nie mogą myśleć o pokoju oddzielnie dla siebie. Tylko wspólne myślenie, wspólne działanie daje efekty. Dodatkowo ważne jest i to, że nie weszliśmy w sojusz z państwem słabym, niestabilnym, ale weszliśmy w sojusz ze światową potęgą, z mocarstwem, którego głos ma decydujący wpływ na pokój światowy. Dzięki temu możemy się czuć zabezpieczeni.

Obchodząc rocznicę napaści Hitlera na Związek Radziecki winniśmy przede wszystkim oddać hołd i część tym żołnierzom, którzy wyzwalał nasz kraj tu poległ i tu spoczywał — a snem wiecznym. A jest ich sześćset tysięcy. Byli to ludzie z reguły młodzi, pragnący żyć, wspaniali. Przez to, że zostali z nami po wsze czasy stali się częścią nas, częścią naszej Ojczyzny. Oni też mają wielki udział w zwycięstwie, które stało się podstawą budowania powojennego pokoju.

STEFAN KURECKI

Poprzedni wywiad z dr. Andrzejem Choniąwką, poświęcony przyczynom poznańskiego Czerwca 1956 pt. „Ważny rozdział historii” opublikowaliśmy w „Głosie Wielkopolskim” z 12 bm. Tematem dzisiejszej rozmowy jest przebieg wydarzeń w pamiętny Czwartek przed 25 laty.

— Poprzednią naszą rozmowę zakończyliśmy stwierdzeniem, że historyków i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych czeka jeszcze sporo pracy nad zbadaniem poznańskiego Czerwca 1956. Czy to stwierdzenie dotyczy także samego przebiegu wydarzeń?

— Na pewno tak, chociaż zasadnicze fakty są już znane. Przebieg wydarzeń 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu podzielić można na dwa



Poznański Czerwiec 1956.

Fot. — Archiwum

wyrażne etapy. Pierwszy to manifestacja uliczna, której celem było doprowadzenie do wiecu z udziałem przedstawicieli najwyższych władz. Drugi to zamieszki uliczne, rewolucja uliczna, której równoległe towarzyszyły działania pacyfistyczne o charakterze militarnym.

— Mówimy na razie o samej manifestacji. Wiadomo powszechnie, że zainicjowali ją robotnicy „Cegielskiego”, noszącego wówczas nazwę Zakładów im. Stalina — Poznań, a w skrócie ZISPO. Oni pierwsi wyszli na ulicę, rano około siódmej.

— Tak. I chociaż manifestacja była pozbawiona, jakichkolwiek form organizacyjnych, miała — jeśli nie liczyć drobnych incydentów — przebieg spokojny. Związka w fazie początkowej, gdyż potem stopniowo narastały postawy agresywne. Bardzo charakterystyczne są wezwania manifestantów kierowane pod adresem przedstawicieli administracji państwowej i aparatu partijnego, a także milicjantów, by przyłączyli się do manifesta-

Przebieg wydarzeń poznańskiego Czerwca 1956

Pierwsi wyszli cegielszczacy

— Najbardziej skrajne mówią o 200 tysiącach ludzi, ale wydaje mi się, że liczba 100 tysięcy nie jest przesadzona. W każdym razie był to pierwszy na taką skalę demonstracyjny pochód i pierwsza w Polsce Ludowej taka manifestacja. Atmosfera na placu stawała się coraz bardziej napięta. Delegaci manifestantów podjęli próby rozmów z władzami miasta, z ówczesnym przewodniczącym Prezydium MRN Franciszkiem Frackowiakiem, a następnie z ówczesnym sekretarzem KW PZPR Wincem tym Kraszką, aby spowodowali natychmiastowe przybycie do Poznania przedstawicieli władz centralnych dla przedłożenia im żądań dotyczących naprawienia krzywd i podniesienia poziomu życia. Próby W. Kraszki, zmierzające do uspokojenia coraz bardziej wzburzonego tłumu, okazały się nie skuteczne. Do głosu zaczęły dochodzić osoby raczej nie na stawione na ewentualne negocjacje i wysłuchiwanie przemówień. Zaczęto rozpowszechniać hasła nawołujące do ataku na wieżenie, gmach Urzędu Bezpieczeństwa o: z do zniszczenia urządzeń zagluszających zagraniczne radiostacje. Głównym argumentem, które mu podała się znaczna część manifestantów, było rzekome aresztowanie delegacji cegielszczaków, będących wcześniej w Warszawie na bezskutecznych zresztą rozmowach w sprawie żądań ekonomicznych załogi.

— To jednak nie nastąpiło. Przynajmniej na placu przed Zamkiem, w którym wówczas mieściło się Prezydium Miejs-

kiej Rady Narodowej, manifestanci nie doczekali się przedstawicieli z Warszawy. Zanim jednak pochód dotarł na plac, przeciągnął ulicami miasta. Jak prowadziła jego trasa?

— Celem pracowników „Cegielskiego”, którzy jak już wspomnieliśmy pierwsi wyszli na ulicę, było pozyskanie do szeregów pochodu jak największej liczby uczestników. Stąd też główny pochód nie skierował się drogą najkrótszą na plac przed Zamkiem, lecz zbieczył w ulicę Roboczą, gdzie znajdują się Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego, następnie przeszedł obok terenów MTP, żeby zademonstrować swoją postawę wobec krajowych i zagranicznych wystawców i gości, poczem udał się w kierunku Jeżyc, gdzie jest dość duże skoncentrowanie zakładów przemysłowych, i dopiero stamtąd podążył na miejsce wiecu.

— Wiem, że trudno jest określić w takich przypadkach liczbę manifestantów, zwłaszcza że ówczesne wieki minęło, ale chyba są jakieś szacunki?

— Właśnie. Tymczasem rozbito na gmachu ZUS przy ulicy Dąbrowskiego anteny urządzeń zagluszających oraz usiłowano wedrzeć się do gmachu UB. I właśnie tam, padły strzały. Po przybyciu z ulicy Młyńskiej około godziny 11.30 licznej grupy manifestantów, wśród których znajdowały się osoby posiadające broń palną, przetrzaskali się one w strzelaninę. Była ona zasadniczym elementem rewolty ulicznej w Poznaniu. Wszystkie pozosta-

— I tam też zdobyto pierwszą broń palną, rozbrajając strażników więziennych...

— Właśnie. Tymczasem rozbito na gmachu ZUS przy ulicy Dąbrowskiego anteny urządzeń zagluszających oraz usiłowano wedrzeć się do gmachu UB. I właśnie tam, padły strzały. Po przybyciu z ulicy Młyńskiej około godziny 11.30 licznej grupy manifestantów, wśród których znajdowały się osoby posiadające broń palną, przetrzaskali się one w strzelaninę. Była ona zasadniczym elementem rewolty ulicznej w Poznaniu. Wszystkie pozosta-

Dokończenie na str. 4

W Poznaniu obradowały ostatnio: Poznańskie Forum Myśli Politycznej — w „Wiepofamie” oraz Poznańskie Forum Partyjne — w siedzibie KW PZPR. Oto tezy rezolucji przyjętych na tych posiedzeniach.

REZOLUCJA POZNAŃSKIEGO FORUM KOMUNISTÓW

Stojąc na gruncie Statutu PZPR i kierując się jego ideowymi założeniami, a także działając w głębokim przekonaniu, że marksistowsko-leninowski charakter partii jest poważnie zagrożony Poznańskie Forum Komunistów uchwała następującą rezolucję:

● Podzielamy w pełni ocenę sytuacji w kraju i w partii, zawartą w liście skierowanym do Komitetu Centralnego PZPR przez Komitet Centralny KPZR w dniu 5 czerwca 1981 r. Aprobujemy za równo ocenę jak i wnioski zawarte w treści Uchwały XI Plenum KC PZPR. Uważamy, że potrzebna jest niezłomna konsekwencja w realizacji uchwał partii, zapewnienie zgodności słów kierownictwa partii z czynami.

● Stoimy na stanowisku, że dokonująca się w całym kraju ocena ubiegłego dziesięciolecia powinna być pełna i obiektywna. Trzeba aktywnie przeciwstawiać się totalnemu negowaniu dorobku Polski Ludowej. Dokonywana w ramach partii ocena minionego dekady nie

Omówienie rezolucji dwóch poznańskich Forum

jest naszym zdaniem wszechstronna i wnikliwa. Dostrzegając i wyolbrzymiając błędy gospodarcze, natomiast marginalizując lub wcale nie oceniając mechanizmu przyczyn, skutków oraz odpowiedzialności za rozbrajanie ideologiczne partii.

● Dla umocnienia siły partii trzeba szybciej i konsekwentniej oczyścić partię z ludzi skompromitowanych. Jednocześnie z równą pryncypialnością i konsekwencją trzeba uwalniać partię od ludzi łamiących ideowe oraz organizacyjne założenia Statutu PZPR.

● Naszą szczególną odpowiedzialność i zdecydowanie sprzeciw musimy i będą budzić wszelkie przejawy antyradzieckich nastrojów i działań.

● W istniejącej sytuacji społeczno — politycznej i gospodarczej naszego kraju szczególną rolę mają do spełnienia środki masowego przekazu. Ich udział w umacnianiu siły partii, skutecznym wychodzeniu Polski z kryzysu powinien być zdecydowanie bardziej niż dotąd dojrzały i odpowiedzialny. Dotyczy to w szczególności prasy partyjnej. Podzielamy w pełni krytyczną, surową ocenę tej działalności dokonaną przez XI Plenum KC PZPR. Oczekujemy od kierownictwa partii szczebla centralnego i wojewódzkiego konkre-

nych decyzji, również personalnych.

● Uważamy za potrzebne i celowe zabrać głos w sprawie Katowickiego Forum Partyjnego. Należy cenić odwagę towarzyszy uczestniczących w tym Forum, którzy publicznie podjęli wiele istotnych dla partii problemów. Sądymy, że oceny i sformułowania Katowickiego Forum Partyjnego dotyczą spraw tak dla partii istotnych iż rzeczą oczywistą powinno być podjęcie wobec nich merytorycznej dyskusji a nawet polemiki. Niestety, nie takiego w ramach partii nie nastąpiło.

● W przededniu Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo — Wyborczej PZPR oraz IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii Poznańskie Forum Komunistów zwraca się z gorącym apelem do:

— podstawowych organizacji partii — o aktywne kształtowanie opinii i postaw załóg, zdecydowaną obronę pozycji partii, jej zasad ideowych, jej dorobku i jednności; — instancji partyjnych wszystkich szczebli — o pełne i konkretne wsparcie podstawowych organizacji partyjnych; — towarzyszy delegatów — o działanie na Konferencji Wojewódzkiej i IX Zjeździe PZPR w poczuciu pełnej odpowiedzialności za kształt i losy

partii i ojczyzny, a także o wybór takich władz partii, które dadzą gwarancje zachowania marksistowsko-leninowskiego charakteru partii i socjalistycznej odnowy. (o-len)

STANOWISKO VII SESJI POZNAŃSKIEGO FORUM MYŚLI POLITYCZNEJ

W sesji Forum, 16 czerwca br. poświęconej tematowi „Komitet Wojewódzki jutra — jak widzimy pracę KW PZPR w Poznaniu w nowej kadencji” brali udział przedstawiciele 63 zakładów pracy, w tym delegaci na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo — Wyborczą PZPR. W dyskusji dotyczącej przygotowań do Konferencji Wojewódzkiej stwierdzono:

● Przygotowania do konferencji w obecnej formie reorganizacji delegatów prowadzą do podziału środowisk i delegatów, co w konsekwencji stanowi przeszkodę w dobrym przygotowaniu konferencji.

● W powszechnym odczuciu członków partii i uczestników Forum władze partyjne wybierane być powinny tylko spośród delegatów, natomiast kandydaci na delegatów na Zjazd, za zgodą konferencji, mogą być wysuwani spośród gości — członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

● W nowej kadencji pier-

wszoplanowymi organami powinny stać się ciała kolegiałne, jak Plenum KW oraz WKPP. Konieczne jest zabezpieczenie i respektowanie przewagi organów z wyboru nad organami wykonawczymi w sensie nieustającego prawa do kontroli tych ostatnich, realizowanego systematycznie.

● Ciała wykonawcze (Egzekutywa, Sekretariat) powinny się powoływać w drodze wyborów, a nie kooptacji. Konieczne jest przeciwdziałanie zjawiskom dominacji i sekretarza i Sekretariatu KW nad instancją wojewódzką. Prawo do szerokiej kontroli władz wykonawczych nie powinno być przy tym rozumiane jako osłabianie czy uszczuplanie zakresu kompetencji władz wykonawczych. Władza wykonawcza winna być władzą silną, wyposażoną w nieodzowne instrumenty do operacyjnego działania.

● Utrzymanie koncepcji stałego mandatu delegata zabezpieczaloby możliwość stałej kontroli ciał wykonawczych Komitetu Wojewódzkiego i Komisji (WKPP, WKR).

● Komitet Wojewódzki WKR i WKPP zapewnić powinny reprezentację ludzi kompetentnych z poszczególnych środowisk. W składzie nowo wybranych władz wojewódzkich zachowane być powinny proporcje grona osób zajmu-

jących kierownicze stanowiska w administracji i gospodarce oraz piastujących funkcje wybieralne w partii, w instancjach niższych szczebli.

● Nowy Komitet Wojewódzki powinien zachowywać dystans do każdego zjawiska politycznego, oparty na rzeczowej analizie socjologiczno-politycznych procesów i nastrojów. Posiadać też powinien silny i kompetentny aparat partyjny, zatwierdzany przez Plenum KW. Zależność Komitetu Wojewódzkiego w ramach centralizmu demokratycznego dotyczyć powinna pryncypiów politycznych, z zachowaniem samodzielności w rozwiązywaniu bieżących problemów.

● Osobne miejsce należy się WKPP. Celowe jest wyodrębnienie w jej ramach dwóch specjalistycznych zespołów: zajmującego się oceną naruszania norm prawnych, statutowych i etycznych oraz rozpatrującego (we współpracy z Komisją Ideologiczną) za rzuty natury politycznej i ideologicznej.

● Uważamy za konieczne przemodelowanie działalności i pracy agend informacyjno-propagandowych instancji wojewódzkiej, m. in. przez powołanie komisji ds. środków masowego przekazu — jako ciała konsultacyjnego.

● W sferze struktury i funkcjonowania etatowego aparatu partyjnego VII sesja Forum podtrzymuje stanowisko sformułowane na IV sesji Forum poświęconej temu tematowi. (o-tab)

Rejestracja Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych

(PAP) 19 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Komisję Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych. W sądzie komisję reprezentowali pełnomocnicy: Albin Szyszka — przewodniczący Komisji Porozumiewawczej, Aleksander Bolechowski, Eugeniusz Mielnicki, Antoni Iwancienko, Tadeusz Krasnodębski.

Rozpatrywany przez Sąd Wojewódzki projekt statutu podkreśla m. in., iż komisja nawiązuje w swej działalności do klasowych, rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu zawodowego. Komisja skupia na zasadach dobrowolności niezależne i samorządne związki zawodowe, nie naruszając i nie ograniczając ich samodzielności. Komisja jest niezależna i samorządna, nie podlega kontroli i nadzorowi organów administracji państwowej oraz organizacji społecznych i politycznych.

Papież ponownie w szpitalu

(PAP) Papież Jan Paweł II ma podwyższoną gorączkę i lekarze zdecydowali, że musi powrócić do szpitala. Wynika to z komunikatu opublikowanego w sobotę 20 bm. przez watykańskie biuro prasowe. Oto treść komunikatu: „W tych dniach zapotowano u paieża uporczywe wahania temperatury, które zakłóciły normalny przebieg procesu powożenia racyjnego, zwalnając tempo odzyskiwania sił i czynią je mniej zadowalającym.

Skloniło to lekarzy czuwających nad zdrowiem papieża, by zaordynować przeprowadzenie pewnych badań diagnostycznych w warunkach szpitalnych. Dlatego też Jan Paweł II, 20 bm. o godz. 16.30 wrócił do szpitala Antonio Gemelli.

Jeszcze przed opublikowaniem komunikatu rozpowszechniony został tekst artykułu o leczeniu papieża, opublikowane go przez tygodnik katolicki „La Familia Cristiana”. Jak wynika z tej publikacji, papież w tydzień po powrocie ze szpitala do Watykanu — co nastąpiło 3 bm. — przebył

Pierwsi wyszli cegielszczacy

Dokończenie ze str. 3

te działania, w tym przede wszystkim rozbrajanie posterunków MO i studiów wojskowych na uczelniach, były z tym związane.

— A jednostki wojskowe? Kiedy one wkroczyły do akcji?

— W południe. Początkowo wojsko interweniowało bez użycia broni. Taki był rozkaz. Dopiero kiedy ta interwencja okazała się nieskuteczna, około godziny 13.30 jednostki wojskowe biorące udział w akcji, otrzymały rozkaz użycia broni. Starano się to czynić wyłącznie wobec osób cywilnych posługujących się bronią. Nie udało się jednak uniknąć przypadkowych ofiar. Zresztą trzeba powiedzieć, że większość ofiar, zarówno wśród zabitych jak i rannych to byli ludzie nie biorący udziału w walce lecz właśnie przypadkowi obserwatorzy zajść.

— Pozostaniemy na razie przy przebiegu wydarzeń. Strzelani na trwała także w piątek?

— Tak. W wyniku akcji wojska około godziny 3 w nocy z czwartku na piątek ustał ostrzał gmachu UB. Został on wznowiony w piątek o świcie. Na terenie miasta, głównie na Jeżycach, z około 20 stanowisk strzeleckich prowadzono chaotyczny ogień. Z niektórych punktów strzelano także do przechodniów. Normalizacja sytuacji nastąpiła w sobotę chociaż w i ów dzień padały jeszcze pojedyncze strzały. W sobotę też załogi poznańskich zakładów przystąpiły do normalnej pracy.

— Ile osób cywilnych z bro

Pomnik poznańskiego Czerwca 1956 stanął na placu Mickiewicza

Dokończenie ze str. 1

nianiaków przychodzą oglądać nowy pomnik.

W tym tygodniu obok krzyży stanął orzeł, a na ramieniu krzyży zawisła więzy.

☆

W piątek w Krakowie przebywała delegacja „Solidarności” Zakładów „Cegielskiego”: przewodniczący Komitetu Obchodów — Bolesław Janusz kiewicz oraz wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności” HCP Marek Lenartowski. Delegacja została przyjęta przez metropolicę krakowską księdza kardynała Franciszka Macharskiego. Przedstawiciele HCP zaprosili kardynała na obchody 25 rocznicy poznańskiego Czerwca 1956. Metropolita przyjął zaproszenie podkreślając, że obchody powinny być świętem zgody narodowej i pojednania. Delegacja „Solidarności” HCP prze-

kazała kardynałowi medal państwowy HCP odlany w brązie z okazji 25 rocznicy Czerwca 1956, proporczy i znaczek „Solidarności” HCP oraz drugi egzemplarz książki „Poznański Czerwiec 1956” (pierwszy egzemplarz tej książki zostanie zawieszony do Watykanu dla Jana Pawła II).

☆

Gorąco jest przyjmowane przez poznańską publiczność przedstawienie Teatru Nowego „Oskarżony: CZERWIEC PIĘĆ DZIESIĄTSZEŚĆ”. Na sobotnim spektaklu obecna była m. in. matka 13-letniego Romka Strzałkowskiego, którego tragiczna śmierć w czerwcu 56 jest ważnym wątkiem przedstawienia. Delegacja „Solidarności” HCP, która poprzedniego dnia była w Krakowie, przekazała artystom Teatru Nowego list z okazji tego spektaklu od kardynała F. Macharskiego, a także medal pamiątkowy HCP z okazji 25 rocznicy Czerwca 56. (bran)

Stanowisko Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” w sprawie sytuacji kraju

(PAP) Jak wynika z przekazanych komunikatów o posiedzeniu w Gdańsku Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — komisja, po dokonaniu analizy bieżącej sytuacji w kraju, oceniła ją jako bardzo poważną.

Z komunikatów wynika, że postanowiono rozpocząć od najbliższego poniedziałku, rozmowy z odpowiednimi komisjami rządowymi na temat projektów ustaw o związkach zawodowych, o przedsiębiorstwach, a samorządzie pracowniczym oraz w sprawie dostępu związku do środków masowego przekazu. Treść projektów ustaw — jak stwierdzono — jest niezgodna ze społecznymi potrzebami. Dwa przedstawiciele „Solidarności” zostali ponadto upoważnieni do koordynowania wysiłków wszystkich związkowych grup pracujących nad projektami reformy gospodarczej.

Reprezentanci MKZ Bydgoszcz przedstawili zagadnienia dotyczące reglamentacji żywności. Grupa negocjująca te sprawy z rządem uzyskała akceptację Prezydium KKP dla swej dotychczasowej działalności. Prezydium stwierdziło, że reglamentacja artykułów żywnościowych nie potwierdziła pokładanych w niej nadziei.

Uznanie dla ratowników z Karlina

INFORMACJA WŁASNA

Trud i poświęcenie uczestników akcji ratowniczej przy likwidacji erupcji ropy i gazu, połączonej z gigantycznym pożarem w szybie „Daszewo-I” pod Karlinem został symbolicznie nagrodzony. W Pile wręczono grupie ratowników odznaczenie państwowe, regionalne i branżowe. Na okolicznościowe spotkanie przybyli wiceminister górnictwa — Janusz Bojarkowski. Obecni byli: I sekretarz KW PZPR w Pile — Michał Niedźwiedz i wojewoda pilski — Mieczysław Lepczyński.

Krzyż Oficerski Orderu Od-

W „LITERATURZE” — redakcyjna dyskusja politologów „Partia: wychodzenie na prostą”. Mowa o przyczynach dotychczasowej słabości PZPR i kierunkach dla przeciwdziałania temu kryzysowi — na podstawie „Założeń programowych” na IX Zjazd.

W „ARGUMENTACH” — Tadeusz Piłchowski rozpoczyna cykl tytułowany „Filozofia robotników” i pisze m. in.: „Rok 1980 potwierdził raz jeszcze znany pogląd K. Marksa, iż klasa robotnicza odłak powstała w XIX wieku jest nieodmiennie siłą napędową dzieł (...). Sukces polskiej klasy robotniczej stał się za razem nowym sukcesem filozofii robotników, potwierdził słuszność jednej z klasycznych tez materializmu historycznego. Zwytność społeczna i polityczna polskiego świata pracy jest potwierdzeniem żywności materializmu historycznego, zgodnie z założeniami którego rozegrały i rozgrywa się

Dokończenie ze str. 1

roku ubiegłym, pytając jak mimo kłopotów przeżywanym przez polską gospodarkę kontynuując wymianę z naszym krajem. Zarówno austriackiej firmie „Prosystem” jak i w międzynarodowej firmie „Merona” z siedzibą w Szwajcarii, uważają, że handel z Polską ma dalsze perspektywy. Nadal na naszym rynku są jeszcze interesujące ich towary a i potrzeby naszych odbiorców są duże, stąd firmy te mogą liczyć na zbyt swoich wyrobów. Na przykład firma „Prosystem” znana zwłaszcza z handlu odzieżą i z produkcji cenionej konfekcji o marce „Queen of Saba” nadal myśli o założeniu w Polsce swoich „butików”. Obecnie utrzymuje kontakty z większością polskich organizacji handlowych m. in. z „Modą Polską” i do mamy towarowymi „Centrum”. W ramach umów kompensacyjnych firma kupuje w Polsce m. in. wanny i inną aparaturę sanitarną. W „Meronie” natomiast twier-

Wręczenie Złotych Medalii 53 MTP

dzą, że wprawdzie powoli, ale posuwają się rozmowy z partnerami polskimi na temat handlu i współpracy produkcyjnej w przemyśle kablówym i w zakresie wyrobów tokarskich — tzw. normalistów. „Merona” jest m. in. dostawcą do Polski automatów biletowych. W przyszłym roku ponownie zamierza przyjechać na MTP, a nawet powiększyć swą ekspozycję.

Na targach bardzo widoczne są w tym roku firmy polonijne, wśród których szczególnie aktywnością wyróżnia się poznańska „Inter-Fragrances” założona 1 stycznia 1981 roku w Poznaniu przez Polaka z Marka inż. Ignacego Soszyńskiego. Obecnie firma ta produkuje bardzo poszukiwane na polskim rynku szampony, esencje sma-

kowe, napoje orzeźwiające. Ostatnio podpisane zostało porozumienie ze znaną zachodnioniemiecką firmą „Dr Oetker” w zakresie produkcji głównie budyniów i kisielu.

W pawilonie 12 zwraca uwagę ekspozycja innej firmy polonijnej — „Dekor”, wytwarzającej m. in. etykiety samoprzylepne. Dostarczane są one dla licznych odbiorców na świecie. Ich produkcja wzbogaca znacznie rynek krajowy. Firma „Dekor” produkuje również maskotki wyłącznie na eksport na zamówienie odbiorcy austriackiego. Działalność obydwu tych firm polonijnych jest wysoce rentowna i przysparza bankom polskim sporo dewiz. (map)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

art. 45 ust. 1 i 2 o radach narodowych. Ustalono, że do czasu wejścia w życie nowej ustawy o radach narodowych, przedstawianie radzie narodowej kandydata na wojewodę lub prezydenta miasta należy wyłącznie do kompetencji prezesa Rady Ministrów, przedstawianie kandydata na naczelnika miasta, gminy oraz dzielnicy należy wyłącznie do kompetencji terenowego organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Uprawnienie nie są ograniczone do przedstawiania radzie narodowej tylko jednego kandydata. Pozytywnie zaopiniowany jest ten kandydat o którym rada wyraziła taką opinię większością przewyższającą co najmniej o

jeden głos połowę ważnie oddanych głosów.

Rada Państwa: — ratyfikowała protokół do umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, — mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Władysława Napierała — w Ludowej Republice Bułgarii, Tadeusza Wujka — w Królestwie Danii, Antoniego Pierzchałę — w Jemeńskiej Republice Arabskiej, którą to funkcję pełnił będzie obok stanowiska ambasadora PRL w Egipskiej Republice Arabskiej, na które został mianowany dnia 13 września 1979 r. i w

C. Miłosz opuścił Polskę

(PAP) 19 bm. opuścił Polskę Czesław Miłosz. Głównym celem przyjazdu laureata literackiej nagrody Nobla był odbiór doktoratu honoris causa przyznanego przez KUL. Podczas dwutygodniowej wizyty C. Miłosz przebywał w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Gdańsku wszędzie witany z wielką serdecznością i entuzjazmem. Poeta odbył wiele spotkań z przedstawicielami środowisk twórczych i świata kultury a także innych grup społecznych. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się jego wieczory autorskie, na które zawsze brakowało zaproszeń. Z okazji wizyty C. Miłosza na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbyła się ogólnopolska sesja naukowa poświęcona jego twórczości.

FOTOGRAFIKA

Umiejętności amatorów

Wykazaniu zdolności amatorów w posługiwaniu się kamerą służą doroczne wojewódzkie przeglądy fotografii amatorskiej. Odbywały się one pod egidą Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, a wspiera je Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Pałac Kultury. Trzeci już taki przegląd trwa ostatnio w salonie PTF przy ul. Paderewskiego w Poznaniu. Ścisłej precyzując — ekspozycja plonu poprzedzającego tę imprezę konkursu. A plon był dość obfity: 47 autorów z różnych zakątków Poznańskiego nadesłało prawie 280 prac. Na wystawę jury — obradujące po raz pierwszy publicznie — zakwalifikowało 165 fotografii i zestawów. Pochodziły one od 38 autorów.

Ale myliłby się ten, kto na podstawie dość zachęcających liczb usiłowałby wyłącznie pozytywnie ocenić III Przegląd Fotografii Amatorskiej. Owszem — liczba nadesłanych i zatwierdzonych do wystawienia zdjęć coś tam mówi o popularności ruchu amatorskiego, wszakże trudno dopisać tu superlatyw o wysokiej jakości owego pokazu. Ogólnie rzecz biorąc nie dostrzegłem na nim wybitności. Raczej coś, co już wielokrotnie prezentowano. Tym razem w ogóle ekspozycja była dość monotematyczna. Dominował wśród wystawianych fotografii reportaż uliczny oraz portret. Wszystko to może i ładne, może technicznie nie najgorsze, ale pozbawione znamion artystycznego intelektu. Mało tym razem uświadczono pomysłowości twórczej, prób poszukiwania odmiennych środków wyrazu i innych cech od kryjących dobre „karty” twórcy.

Oczywiście usprawiedliwienie takiego stanu stanowi fakt, iż w szeregu przypadków wystawiali amatorzy wyrabiający sobie dopie-

ro jakiś styl czy formułę. Wszak że na tego rodzaju imprezach, jakiej plon oglądaliśmy w salonie PTF, warto podnosić poprzeczkę i wymagać.

Cenne jest natomiast to, że ujawniają się grupy twórcze, które jako zespoły uciekają się do wspólnego opracowywania jakiegoś frapującego tematu. Tak postąpiła na przykład 7-osobowa Grupa Młodzieżowa PTF, która prezentowała dość dynamiczny i autentyczny zestaw pt. „Poznań-Główny” stanowiący trafny obraz — migawkę z tej stacji. Inne przed sięwzięcie podjął 10-osobowy zespół Klubu Fotograficznego „Forma” przy Wielkopolskich Zakładach Obuwia „Polania” w Gnieźnie. Postanowili on przez rok obfotografować swoje miasto i stworzyć z tego coś w rodzaju dokumentu wydarzeń, architektury, zjawisk itp. Tak powstał zaczątek cyklu pt. „Gnieźno 81”.

W obu jednak przypadkach trudno było dopatrzeć się dociekających artystycznych choć jury oceniło te zestawy dość przychylnie. Wy różniło zespół gnieźnieński II nagrodą zaś Grupę Młodą z Poznania — nagrodą specjalną PTF.

A skoro mowa o nagrodach, to z obowiązku sprawozdawcy podaję, że I przyznano Mariuszowi Stachowiakowi z Poznania (KF „Monokl”) za całokształt zaprezentowanych fotografii, zaś dwie III zdobyli — Jerzy Olbrych (PTF) za zdjęcie „Inwalidzi” i Grzegorz Hoppeł (niestawarzyszony) za portret dziewczyny.

Reasumując — przeglądy godne są kontynuacji, ale wydaje się, iż należałoby na nich stawiać wyższe kryteria wymagań. Nie powinien to stanowić usprawiedliwienia spadek wśród amatorów zainteresowania tą dziedziną twórczości.

EUGENIUSZ COFTA

GO W PRASIE

wydarzenia w naszym kraju. Mark sizm polski jest żywotny tak długo jak długo będzie żywota polska klasa robotnicza — a nie nie wskazuje na zanik społecznego dynamizmu tej klasy, wprost przeciwnie.

W „KIERUNKACH” — a także w „ITD”, „Prawie i życiu” oraz w innych periodykach — wspomnienia, relacje, komentarze poświęcone poznańskiemu Czerwcowi 1956 roku.

W „KULTURZE” — Janusz Rolicki pyta: „A może referendum...”. Autor proponuje odwołanie się do opinii społecznej w sprawie ewentualnego zrezygnowa-

nia z wolnych sobót do końca br., z rewindykacji socjalno-ekonomicznych przez związki zawodowe oraz sugeruje utworzenie Funduszu Rozwoju Polski — dla ratowania rozregulowanej gospodarki kraju dla wyeliminowania z naszego życia „bezwstydu niemożności”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — ogłoszono laureatów na grody tego pisma im. Józefa Chałasińskiego. Otrzymał je Bronisław Gołębiowski za tom studiów „Dialog pokoleń”. Wawrzyniec Cichy za pracę „Wspomnienia w ciarła” i Franciszek Mleczko za działalność społeczno-kulturalną.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Stanisław Gebethner rozpoczyna rozważania „Jaka reforma systemu wyborczego?”, uznając że takowa jest konieczna, wymaga przedyskutowania i przygotowania; nie sugeruje on natychmiastowych nowych wyborów do Sejmu i rad.

W „ZIEMI KALISKIEJ” — Ludwik Kędziński, bytydytista zmiana nową, aktywizując PZPR opowiada Danucie Krawczyńskiej „o życiu i chlebie” — o pracy (niełatwej) polskich piekarzy.

W „PRZYJAZNI” — Andrzej Dzikowski pisze o „Charkowskiej mapie przyjaźni” i związkach tego obwodu z Poznańskiem i Kaliskiem. Trwają one od 21 lat i dotyczą współpracy technicznej, kulturalnej, naukowej; istnieje wymiana ekip produkcyjnych i studentów, nie mówiąc już o bu downiczych gazociągach.

LEKTOR

Leszczyńskie

Laury wcale nie mityczne

Są w Polsce tacy, co by chcieli parcelacji PGR-ów. Nie brak im racjonalnych argumentów dla podparcia swych postulatów. Ale czy każde gospodarstwo państwowe jest deficytowe, przynosi nam więcej strat niż korzyści? Czy na PGR-y, na państwowe ośrodki hodowlane należy patrzeć wyłącznie przez pryzmat mierników ekonomicznych?

Nie sposób dziś, w zgodzie z sumieniem i wiedzą ekonomiczną, stwierdzić z całą pewnością, kto w rolnictwie produkuje opłacalnie, a kto nie (bo ceny zbyt często nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów). Można tylko ustalić, kto produkuje taniej, a kto drożej, kto marnotrawi środki produkcji, a kto je wykorzystuje racjonalnie, kto promieniuje swoją wysoką kulturą rolną na okolicę, a kto czyni obrazę sztuce gospodarowania ziemią. Po prostu są lepsze i gorsze gospodarstwa rolne.

Jest w Polsce region, w którym wątpliwości na temat celowości istnienia PGR-ów powinny być najmniej, w którym zarówno inspektorzy Zarządu Kontroli Dochodów Państwa jak i najsurowsi sędziowie — rolnicy indywidualni, graniczący między „państwowymi” polami — wydają PGR-om opinie zdecydowanie pozytywne. To region leszczyński: 40,1 procent użytków rolnych należy tam do gospodarstw uspołeczniionych, w tym zdecydowana większość do PGR-ów i państwowych ośrodków hodowlanych i doświadczalnych.

Oczywiście, i tam znaleźć można kilka gospodarstw słabych, deficytowych, źle wykorzystujących ziemię i środki trwałe. O ich losie w przeszłości zadecydowało nieszczęśliwie dobrane kierownictwo, macoszne traktowanie przy rozdziale środków na inwestycje i zakupy maszyn, a także brak tradycji dobrej roboty. Na szczęście są te gospodarstwa ledwie marginesem uspołecznionego rolnictwa w Leszczyńskim i nie o nich poniżej będzie mowa.

Chcę zwrócić uwagę na spadkobierców Dezyderego Chłapowskiego — ojca nowoczesnej agrotechniki i agronomii na ziemiach polskich, ziemianina w Turwi koło Kościana, który przed 150 laty zaszczylił wielkopolskiemu rolnictwu, co najnowszego i najlepszego zaważył w Anglii i innych proudujących rolniczo krajach zachodniej Europy. Dziś te samą rolę w stosunku do całego polskiego rolnic-

twa spełniają ośrodki hodowli zarodowej w Garzynie, Osowej Sieni, Pępowie, Racocie i Zołędzicy, Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Pawłowicach, Stacje Hodowli Roślin w Antoninach, Choryni, Dusinie, Szelejewie czy Zakład Doświadczalny Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach. To stamtąd do szerokiej praktyki rolniczej trafiały i trafiają nowe, szlachetniejsze, wydajniejsze odmiany trzody chlewniej i bydła, owiec i koni, zbóż — na przykład słynne żyto Dankowskie Złote, pszenice Grana i Luna — trawy wysokobiałkowe Kroto i Lotos, pełne rody kukurydzy. Tam wypróbowuje się racjonalne metody karmienia zwierząt i konserwowania pasz, kwalifikuje jako rośliny paszowe dla trzody najbardziej pełne odmiany buraków, kukurydzy w postaci sianu lub kiszonki. Wyniki badań i doświadczeń, nasiona nowych odmian roślin i nasienie byków lub kurników-reproduktorów, hodowlane loszki, jałowki czy owce oficjalnymi drogami trafiają do dobrych gospodarstw uspołeczniionych i indywidualnych w całej Polsce. Ale przy okazji trwa też nieoficjalna wymiana doświadczeń z pobliskimi dobrymi rolnikami indywidualnymi, toczą się szkolenia, demonstracje nowych technologii, bywa, że rolnicy zamawiają sobie zupełnie prywatne konsultacje naukowców.

Bez cienia przesady można powiedzieć, że najlepsze gospodarstwa indywidualne w Leszczyńskim — a często i w całej Polsce — grupują się właśnie w pobliżu bardzo dobrych gospodarstw uspołeczniionych i że chłopcy chwalać sobie z reguły to sąsiedztwo i bez wahania wskazują na państwowe gospodarstwa jako źródła postępu u siebie.

Jak ta działalność badawcza, wdrożeniowa i szkoleniowa ma się do ekonomicznych wyników wymienionych wyżej przedsiębiorstw? Trudno nie specjalistycznie polapać się w kolumnach zysków i kosztów, dotacji i umorzeń kredytowych, zresztą i fachowcy mają wątpliwości, czy to wszystko można dziś obiektywnie zmierzyć. Jeśli jednak spojrzeć na wyniki towarowe — na plony zbóż, buraków, kukurydzy, na zużycie pasz na jedną sztukę i kilogram przyrostu, na gospodarkę maszynami i budynkami, na udogodnienia socjalne dla załóg — jawi się obraz naprawdę dobrych gospodarzy. (tt)

Leszczyńskie

Spółeczny fundusz pomocy dzieciom

Skutki kryzysowej sytuacji najdotkliwiej chyba odczuwają dzieci. Nie mają możliwości samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb, obrony. Są uzależnione od dorosłych. Wzrasta liczba sygnałów o alarmujących przykładach krzywdy wyrządzanej dzieciom. By przyjąć im z pomocą, przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koninie utworzono Komitet Społeczny Funduszu Pomocy Dzieciom. Wykorzystany on będzie na zakup odzieży, opłacanie niezbędnej opieki medycznej, fundowanie książeczek mieszkaniowych, przede wszystkim dla sierot.

Komitet apeluje o ofiarowanie środków finansowych przez osoby prywatne, organizacje społeczne, zakłady pracy. Wpłacać należy na konto: Zarząd Wojewódzki TPD NBP O/Konin 31004-765-132. Informacje o wykorzystywaniu funduszu podawane będą w prasie lokalnej. (woj)

W parkach i lasach owocuje strzępiak

„Sanepid” informuje, że w parkach i lasach liściastych owocuje strzępiak ceglasty. Jest to trujący i niebezpieczny grzyb niedużych rozmiarów (kapelusze stożkowate o brzegach poekspansyjnych i postrzępionych, biały czerwieniący miąższ, smak i zapach łagodny — winno-owocowy, uszkodzone blaszki — czerwieniący). Strzępiak ceglasty mylony jest przez zbieraczy z jadalną gąską majówką, której kapelusze ma podobną barwę, miąższ jest biały i zapachem przypomina makę.

Podczas grzybobrania — ostrożności nigdy za wiele. Przerobnym poradą służy oddział grzybowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu (codziennie w godz. 8-21). (o-pik)

Domagano się przedstawienia konkretnego planu działań.

Plan takowy w odpowiedzi na interpelację został przedłożony. Radni zostali poinformowani, że — uwzględniając wielkość szkód, wyrządzanych przez dziki w różnych rejonach Poznańskiego — będzie dokonana weryfikacja planów odstrzału. Koła łowieckie mają je przedstawić do końca czerwca, a jeśli ustalenia z tym związane nie będą realizowane — przeprowadzi się tak zwane odstrzały interwencyjne. W niektórych częściach województwa będzie to prawdopodobnie konieczność, bo koła myśliwych wykazują małą aktywność i trudno po nich spodziewać się intensyfikowania czynności na rzecz ochrony upraw rolnych przed szkodnikami.

Zarazem władze Poznańskie go zwróciły się w tej sprawie do Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Chodzi o zgodę na wcześniejsze niż zwykle (czyli od 1 sierpnia, a nie od 1 września) odstrzały nie łoch dzików. Wszystkie te przedsięwzięcia powinny w krótkim czasie zaradzić niszczycielskiej działalności zwierzęcej. Obok tak się stało jak najszybciej. (bop)

Dwa razy w tygodniu



W Swarzędzu koło Poznania dwa razy w tygodniu czynne jest targowisko. W poniedziałki i oia lki sprzedaje się nie tylko zieloninę, są także kurczaki, jajka, prosiaki. Nie brakuje stoisk z wyrobami przemysłowymi, które można by zaliczyć do grupy „1001 drobiazgów”. Proponuje się na przykład wypłatanie kapełuszki i koszyczki (na zdjęciu).

Fot. „Głos”
— R. Królik

Maszyny rolnicze na MTP

Dużo eksponatów, mało nowości

Tegoroczna ekspozycja maszyn rolniczych tradycyjnie mieści się na terenach wystawowych poznańskich w Naramowicach, gdzie prezentują swoje wyroby oprócz Polski — CSRS, Jugosławia, NRD i Związek Radziecki.

Najbardziej okazała jest nasza ekspozycja, zawierająca 130 rodzajów maszyn i narzędzi rolniczych i 40 współpracujących zestawów. Jest to o 30 pozycji więcej niż w roku ubiegłym. Bogactwo to jednak pozorne, bowiem wystawia się znane od lat maszyny, których i tak nie możemy ze względu na zapotrzebowanie krajowe i ograniczone możliwości produkcyjne fabryk eksportować w większej ilości. Można stwierdzić, że jest to raczej wystawa — oferta pod adresem rolnictwa krajowego. Świadczy o tym zarówno układ tematyczny ekspozycji, jak i zestawy oferowanych maszyn i narzędzi oraz urządzeń do mechanizacji hodowli.

Wystawa jest opracowana pod kątem zapotrzebowania całego rolnictwa, lecz z większym niż dotychczas uwzględnieniem potrzeb rolnictwa indywidualnego. Z takich nowości przystosowanych dla gospodarstw chłopskich warto wymienić rogożniarską suszarnię do zielonek i traw o wydajności 1,8 tony na godzinę. Duże zainteresowanie zwiędzających wzbudza minikombajn zielonkowy typu „Orkan” produkcji Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, który nadaje się również do zbioru kukurydzy, a po zdjęciu osłony noży — do ogławiania buraków cukrowych i innych warzyw. Może być wykorzystywany także sta cyjnie do rozdrabniania okopowych, gdyż ma odpowiednie urządzenie bijakowe. Dodatkowo walor tej maszyny, to większość części zuniifikowanych ze starym typem silosokombajnu „Orkan”. Oferta... kilkadziesiąt sztuk, ale fabryka może zwiększyć produkcję w przypadku większego zapotrzebowania; cena ma być przystępna.

Z innych nowości uwagę zwraca uproszczony płocki kombajn dla rolnictwa indywidualnego Z — 042, który ma znaleźć się w produkcji w przyszłym roku. Dane techniczne — 3 metry szerokość robocza, wydajność 3 kg/sek, silnik o mocy 73,5 KM, masa 6,5 tony. Ta wersja posiada chwytacz plew, co ma duże znaczenie w chłopskim gospodarstwie nastawionym na chów inwentarza, gdzie odpady nie mogą się marnować. Można do tego kombajnu zamocować łożysko do zboża wyległego.

Z urządzeń do chowu inwentarza warto obejrzeć pompę asenizacyjną z silnikiem na prąd dwufazowy z wytwórną „Meprozetu” w Kościanie, wozy asenizacyjne z Kościana i Pyrzec, wagę inwentarską z Łęborzka, kołce dla świń przystosowane do tuczu w gospodarstwach specjalistycznych. Niesłusznie, tylko na pasze suche, a granulowane, co w dzisiejszych warunkach jest już raczej utopią. Nie widać natomiast najprostszych narzędzi rolniczych. Te ostatnie wystawia w pawilonie targowym USA przy ul. Głogowskiej firma, które prezentuje imponujący wprost zestaw widel, ręcznych narzędzi do obróbki okopowych i warzyw, a także urządzenia do odprawiania ściętek i ich wtryskiwania do gleby i pomysłowe kanały wentylacyjne do budynków inwentarskich.

Ekspozycje naszych sąsiadów — krajów socjalistycznych w Naramowicach nie wybiegają poza oferty szerszoroczne, są skromne; wyróżnia się — jak zwykle — ekspozycja jugosłowiańska zestawami miniciągów z narzędziami towarzyszącymi do upraw roli i obsługi inwentarza oraz innych prac gospodarskich. Maszyny rolnicze prezentowane przed pawilonem targowym przy ul. Głogowskiej stanowią raczej marginesową część ekspozycji zagranicznych. (emp)

telefony donoszą...

● W Złotowie w województwie pilskim, jadący nieostrożnie „Flatem” 125p skreślił na lewą stronę jezdni, gdzie potrafił kobietę. Zającą zamiataniem przy posesji. Po trąconia poniosła śmierć na miejscu.

● Na ul. Górnośląskiej w Kaliszu, kierujący autobusem najechał na 61-letniego mężczyznę, przechodzącego przy czerwonym świetle. Pieszy odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● Tragicznie zakończył się również wypadek przy ul. Bema w Poznaniu. Kierujący „Zukiem” potrafił tam na przejściu dla pieszych 80-letniego mężczyznę, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● Na drodze z Lgna do Olbrachc w województwie leszczyńskim, uderzyła w drzewo ciężarówka marki „Star”. Jadący tak nieostrożnie kierowca odniósł obrażenia, straty przy samochodzie ocenia się na około 80 000 zł.

● Na około 120 000 zł szacuje się straty na skutek pożaru w prywatnej wytwórni listów i parafek przy ul. Wrocławskiej w Kaliszu. Przyczyną — nieszczelny przewód kominowy. (b)

Poznańskie

Szkody na polach przybrały rozmiary klęski

Temat u jednych zaczyna już wywoływać zniecierpliwienie i znudzenie, u innych nadal powoduje emocje. Bo też mówi się o tym od kilku miesięcy i jest to tylko mówienie. W tonie alarmu wprowadziliśmy, lecz nie dość widać głośniego, skoro długo nie podejmowano w tej sprawie stosownych postanowień, środków zaradczych. Chodzi o niszczenie upraw rolnych przez zwierzęcą łęsną, a zwłaszcza przez dziki; szkody na polach przybrały rozmiary klęski.

Takie sformułowania padły również na minionej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Był to problem kilkakrotnie poruszany w interpellacjach i zapytaniach. Podawano fakty i liczby, które irytowały nawet ludzi nie związanych z rolnictwem.

Radny z Lwówka poinformował, że w zeszłym roku z tytułu strat w uprawach w tej gminie Nadleśnictwo Pniewy

wypłaciło ponad 1,5 mln złotych odszkodowań. A wliczone to tylko gospodarzom indywidualnym, podczas gdy szkody wcale nie mniejsze poniosły PGR-y czy spółdzielnie produkcyjne. Radny zgłosił więc wiele wniosków władzom wojewódzkim, domagając się natychmiastowej reakcji, gdyż rolnicy są już zniecierpliwieni niemocą administracji w tej sprawie. Od dawna coś się w niej opracowuje, coś bada, coś oblicza, a dziki jak trawowały ziemię, tak trawują, wobec bezradnych gospodarzy.

W takim samym tonie utrzymuje manę były głosy innych radnych. A że nie pierwsza to była sesja WRN, na której przewijał się temat dzików, oświadczono, że tym razem, to już trzeba definitywnie ustalić, jakie będą sposoby zaradzenia szkodom, powodowanym w Poznanskim (podobnie zresztą jak i w innych województwach) przez zwierzęcą łęsną.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Gorców; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Magazyn międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Fonoteka narodowa — K. Kurpiński; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemi”; 23.15 Wita Was Polska. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22. PROGRAM III: 8.05 Temat na lato — Summertime; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrokrecital S. Krajewskiego; 9 „Notatki scenarzyści” — odc. książki; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 11 Aud. społeczną pt. „Czekanie na reformę”; 11.30

Wakacje ze swingiem; 12.05 W to nacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywką; 13.50 „Twierdza” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchajcie warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Tam, gdzie nas nie ma”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Srebrne orły”; 19.35 Opera G. Pucciniego; „Dziękujemy z Zachodu”; 19.50 „Notatki scenarzyści”; 20.00 minut na godzinę; 21 Zapomniane koncerty; 22.05 Śpiewa W. Jennings; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja F. Holderlina; 23.05 Między dniem a snem. Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress; 7 VII Sesja Forum Myśli Politycznej — głosy w dyskusji; 7.10 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.30 Magazyn Motoryzacyjny; 7.45 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. W. Lesera; 16.55

Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Felieton sportowy; 17.20 „Poznański Czerwiec 56” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 Audycja aktualna; 17.55 Stereo: Muzyczne konkursy.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
9.00 — Teleferie;
9.30 — Kino Teleferii: „W pewnym małym osiedlu”;
16.25 — NURT — Pedagogika — „Zmiany w treściach kształcenia ogólnego”;
16.55 — Program dnia;
17.00 — Dziennik;
17.30 — „Błtwa o Moskwę”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;

20.15 — Rolnicze rozmowy;
20.25 — Teatr Telewizji — Miroslaw Krleża: „W agonii”;
21.50 — Program publicystyczny — „Gdzie są te miliardy dolarów?”;
22.30 — „X Y Z” (1);
23.00 — Dziennik;
23.15 — „X Y Z” (2).

PROGRAM 2
17.25 — Program dnia;
17.30 — Język rosyjski 125;
18.00 — Język francuski (25);
18.30 — Język angielski dla zaawansowanych (16);
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.05 — Najnowsze przeboje zespołu „2 + 1”;
20.20 — „Jaki jestem naprawdę” — prof. Włodzimierz Zawadzki;
21.10 — Fama — retro;
21.35 — 24 godziny;
21.55 — O scenografii w TV mówi Xymena Zaniewska.

GŁOS WIELKOPOLSKI! redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzeski, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

CZERWIEC 22
Poniedziałek
Flawiusza, Paulina
Słońce: 4.30—21.18

TEATR

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Alda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktorla i jej huzar”.
POLSKI — g. 17, 19 „Pan Tadeusz”.

Sala przy ul. Masztalarskiej 8a g. 18.30, 21 Kabaret „Kurierek” (z Krakowa) pt. „Trzymaj straż”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „W biały dzień” (pol.), „Dubler” (fr.).
JAROCIN: „Ucieczka na Atenę” (ang.).

KALISZ Kosmos: „Saturn 3” (ang.); Stylowe: „Parszywa dwu nastka” (amer.); Syrena: „Przygoda arabska” (ang.); „Port lotni czy 77” (amer.).
KONIN Górnik: „Dzień weselny” (amer.); Oskard: „Powrót Me chagodzilli” (jap.); „Tortury” (fr.).
KOŚCIAN: „Sprawy osobiste” (jug.).
KROTOSZYN: „Ordynat Michorowski” (pol.); „Trędowata” (pol.).
LESZNO: „Saturn 3” (ang.); „Kariiera na zlecenie” (fr.).
NOWY TOMYSL: „Tak szalona, że może zabić” (fr.).
PLESZEW: „Król i gwiazda wieczorna” (czech.); „Vera Angi” (węg.).
PNIEWY: „Każdy ma swoje piekło” (fr.).
SZAMOTULY: „Coma” (amer.).
TUREK: „Dr Francois Gaillard” (fr.).
WAŁCZ Tęcza: „Hipodrom” (radz.); „Policja dziękuję” (wł.).
WRONKI: „Niespodziewana kariiera” (bulg.).
ZŁOTÓW: „Cena strachu” (amer.); „Na tropie sokoła” (NRD); „Tak szalona, że może zabić” (fr.).

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

O SPOKÓJ NA WSI

Wiesz polska żyje własnym życiem, innym niż w miastach. Do pracy swojej musi mieć spokój, bo inaczej odbija się to na dbałości o inwentarz, o pola, a na to sobie rolnik pozwolić nie może. Właśnie w tym duchu wypowiadali się delegaci V Wojewódzkiego Zjazdu NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, który odbywał się 14 bm. w Poznaniu. Zjechało się tam około pięćset osób, szumiało jak w ulu, dyskutowano podczas obrad i w kuluarach. Byłem uczestnikiem tego zjazdu i uderzyło mnie to, że rolnicy najbardziej pragną spokoju na wsi. Chcą konstruktywnego działania, za równo ze strony władz NSZZ RI „Solidarność”, jak i kółek rolniczych, czego wyrazem był wspólny komunikat o wzajemnej współpracy obydwu tych związków chłopskich.

Trzeba skończyć z jatrzeniem na wsi, jeśli się chce mieć owoce ciężkiej pracy rolnika. Cały naród pragnie spokojnej wsi, bo tylko taka może nas wykarmić. Chłopi muszą mieć większą kontrolę nad działalnością różnych instytucji, obsługujących wieś i rolnictwo. Na przykład trzeba zrobić wreszcie porządek w spółdzielniach kółek rolniczych. Niech te bazy zajmą się naprawdę obsługą rolnictwa, będąc pod ścisłym nadzorem chłopskim, albo trzeba otworzyć prywatne punkty na prawce maszyn rolniczych. Bliżsi spełnienia — jak to powiedział premier Wojciech Jastrzębowski — jest nasz postulat, zgłoszony przez Kółko Seniorów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa w Poznaniu, aby skoncentrować zarządzanie gospodarką po przez likwidację niektórych ministerstw. Oby tylko miały one stosowne uprawnienia i umiały się wzajemnie dogadać. (1967)

Inż. JAN ZIELEWICZ
Poznań

ILE SIĘ ZARABIA?

Piszę w sprawie informacji o projektach ustaw, dotyczących wynagradzania osób na kierowniczych stanowiskach („Głos” z 10 VI). Podanie do wiadomości ogółu wysokości poborów tych ludzi uważam za kolejny stopień jawności życia publicznego, a więc demokratyzacji. Nie ma istotnie powodów, dla których obywatel nie mógłby orientować się, czy warto... zostać ministrem. Przez te dotychczasowe tajemnice pokutyje w społeczeństwie wiele mitów. Również odnośnie zarobków tak zwanych szarych ludzi pracy. Mówiło się np. zawsze o godo- wych zarobkach w takich zawodach, jak pocztowy, tramwajarz, urzędnicy niższych szczebli. Teraz jakoś głosy te ucichły, ale z kolei „dobrze poinformowani” twierdzą, że w tych zawodach zarobki bardzo podskoczyły. Ponoć do tego stopnia, że obecnie motor- nicy na tramwajach, czy kierowca autobusu z krótkim sta- żem zarabia bez nadgodzin dwa razy tyle, ile magister- inżynier z niejaką już prakty- ką lub urzędnik o wielolet- nim stażu. Ile w tym prawdy nie wiem, ale np. o dziennika- rzach zawsze się mówiło, że zarabiają bardzo dobrze? (Dop. red.: konkretnie — tzw. starszy publicysta z 30-letnim stażem otrzymuje 6 000 zł pen- sji za co musi wypisać „nor- me” wartości 800 zł, plus 600 zł „dodatku Wałęsowskiego”).

Takie same bardziej lub mniej uzasadnione plotki krążyły do niedawna (ostatnio coś niecoś w prasie na ten temat ukazało) o pensjach do stojników. To jednak, co ofi- cjalnie zostało podane do wia-

domości, przestaje wzbudzać emocje i zmuszać ludzi do do- myśłów. Jawność wysokości zarobków (zarówno ministra, sekretarza, czy kierowcy auto- busu) powinna być powszechnie wiadoma! (1969)

MARIAN G.
Poznań

CHOCBY SYMBOLICZNIE?

Zmory naszych czasów — kolejek można by uniknąć wprowadzając powszechną re- glamentację tych towarów, których jest za mało na wol- nych ich sprzedaż. Im mniej jest określonych towarów, tym sprawiedliwiej, bardziej równo- miernie trzeba by dzielić, chociażby te przydziały miały przejściowo charakter raczej symboliczny. Znacznym ułat- wieniem przy wprowadzaniu powszechnej reglamentacji mo- gą okazać się wprowadzone już kartki mięsne, tłuszczowe i na cukier. (...) Nasuwa mi się jeszcze jedna uwaga: po ukazaniu się np. wody grodz- kiej, „Capri” — ludzie szale- ją i zamieniają się w hurtow- ników, wydzierając sobie po 10—20 butelek płynu. Czy roz- sądek nie nakazuje kierowni- kowi sklepu ograniczyć sprze- daż towaru do np. 2 butelek na osobę? Wówczas o wiele wię- cej obywateli chociaż części- wo zaspokoї swoje potrzeby. To samo dotyczy innych posu- kiwanych artykułów. (1962)

C. GROT
Poznań

OCENA? — UZNANIE

(...) Jechałem wtedy tramwa- jem linii 7 od „Ogrodów”, sto- jąc na tylnym pomoście ostat- niego wagonu. Tramwaj minął już ul. Kościelną i przysła- nął dla przełożenia „wajchy”. Widzę z lewej strony: stoi przy krawężniku chodnika te- ga siostra zakonna lat około 80 z laską w ręku i widać, że boi się przejść jezdnię, bo i ruch pojazdów wielki. Na środku skrzyżowania pracuje młoda milicjantka (chyba sier- żant). Dostrzegła niepewność zakonniczy i zatrzymała auto, podeszła do zakonniczki i bio- rąc ją pod ramię przeprowadzi- ła przez jezdnię. Ocena opi- sanego zdarzenia jak i cały ten list pozostawiam Szanow- nej Redakcji do wykorzystania według uznania. (1966)

ALEKSANDER KOBYLEŃSKI
Poznań

MAŁO KTO PISAŁ...

Z wielką przyjemnością prze- czytałam w „Głosie” z 1. VI. br. list p. m. PL Andrzeja Fer- stena z Warszawy, w którym wspomina zamęczonych boha- terów polskiego ruchu oporu. Dotychczas mało kto pisał o nich i mało kto wiedział, że tacy w Poznaniu istnieli. Pan dr Andrzej Fersten, choć mie- szka stale w Warszawie, nie zapominał o Poznaniu, z któ- rego się wywodzi. Znalam go przed wojną i znalazłam też na- szych cichych bohaterów, pra- cując w czasie okupacji w HCP (wówczas DWM). Przy- kro mi było, że nikt w Pozna- niu o nich nie pamięta, a oni przecież też walczyli za Ojczy- znę i wielu z nich nie docze- kało się Jej. Mało kto też wie, że właśnie p. dr Andrzej Fer- sten był pierwszym dawcą szpiku kostnego i krwi w cza- sie wojny. (1968)

LUCJA WALIGÓROWA
Poznań

NAZWY ULIC

W odpowiedzi na opubliko- wany list czytelnika („Głos” z 27. IV) informuję się, że Biu- ro Geodety Miejskiego w Poz- naniu wpisało do rejestru nazw ulic proponowanych, naz- wę ulicy Floriana Znanieckie- go, zgłoszoną przez dr Józef- a Brzezińskiego. Propozycja ta zo- stanie przedstawiona Komisji

d.s. Nazewnictwa Ulic, celem merytorycznego rozpatrzenia. O stanowisku zajętym przez Komisję powiadomimy Redak- cję. (1220)

★

W odpowiedzi na list („Głos” z 5. V.), w którym czytelnik postuluje przywró- cenie nazwy ulicy 3 Maja in- formuję, że na sesji Miejskiej Rady Narodowej 2 czerwca br. została podjęta uchwała nazewnictwa w sprawie przy- wrócenia tej nazwy ulicy. (1335)

mgr inż. JERZY PIETRZYK
dyrektor biura

KOLEJNOŚĆ

Chcę mówić o ochronie przyrody, nie bawmy się tyl- ko w narady, rozważania i konferencje, ale postawmy coś konkretnie, by — jak to się mówi — teoria nie odbie- gała od praktyki. Chodzi głów- nie o traktowanie przyrody, jako jeszcze jednej dziedziny gospodarki. Jeśli umierają je- ziora, to strata jest nieodwra- calna, są one nie tylko dobrem społecznym, ale i przyrodni- czym oraz ekonomicznym. Znaczący spraw ekologię, przy obecnym stanie dewastacji za 50 lat nie pozostanie po jeziorach śladu. Wszystko co tym przemawia- że należałoby rozwijać bada- nie skutków, które niesie ze sobą rozwój przemysłu. Zdra- ra się u nas, że najpierw opracowuje się projekt zakła- du, a później — po zainvesto- waniu w budowę — pyta się specjalistów, jakie będą skutki działalności fabryki na środo- wisko. Z tego wynika, że trze- ba odwrócić kolejność i dog- łębnie przemysłu, czy fabry- ka nie będzie zagrożeniem i czy nie trzeba jej umieścić 500 m dalej? (1314)

Z. M.
Poznań

WSZYSTKO NA RYNKU

Będąc na Rynku Łazarskim po jarzynie i inne sprawunki, zaglądam i do tych sławnych budek handlarzy. Stwierdzam, że spekulacja i paskarstwo absolutnie nie mają — wi- docznie pomimo mandatów (pi- saliscie o tym 8. VI) im się to nadal opłaca. Oni już obecnie w ogóle nie wiedzą, ile żądać. Np. za „Marlboro”, których normalnie w ogóle dostać nie można — 120 zł, „Popularne” — 80 zł, za czekoladę z Gopla- ny 125 zł. Nie mówię już o to- warach zagranicznych. Są, nie stety, tacy co z pieniędzmi nie wiedzą co robić i kupują, nie pytając o ceny i ci właśnie współdziałają w paskarstwie. Spekulantom kalkuluje się nawet mandat, bo to sobie na stepnego dnia z nawiązką od- biją. Na Rynku jest wszystko, czego nie dostanie się w skle- pie, chyba że spod lady. Dopó- ki to będzie tolerowane — niczego w sklepach nie kupi- my. (1974)

MARIA SZYMBORSKA
Poznań

BUFET PRYZYKŁADOWY

W odpowiedzi na list pt. „Trochę inwencji i serca” („Głos” z 18. V.) Wojewódzki Szpital Zespolony uprzejmie informuję, że bufet przyzakła- dowy w budynku Przychodni Specjalistycznych przy ul. Śto- wackiego 8/10 w Poznaniu, jest prowadzony przez WSS „Spółem”. Dyrekcja Szpitala znane są niedociągnięcia dzia- łalności agencyjnej bufetu i od jesieni ubiegłego roku nastą- piła dwukrotnie zmiana pra- cownika bufetu i ponownie wystąpiono do WSS „Spół- em” o zmianę obecnego agen- ta. Dotąd pracownicy mieli wyznaczone godziny od 8 do 9.30 i od 13 do 14.30 na doko- nywanie zakupów w bufecie. W związku z listem, dokonano szczegółowej analizy orga- nizacji działalności bufetu (...) i wprowadzamy próbnie jego otwarcie dla pacjentów od godz. 8 do 10.30 oraz od godz. 12 do 13.30. Pozostałe go- dziny przeznaczone zostały dla pracowników. (1387)

mgr B. RAJNOWSKA-JANIAK
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją większe szanse druku. An- gielom nie publikujemy. Za- strzegamy prawo skracania k- respondentów. Adres „Głos Wie- kopolski” skrytka pocztowa 1074. 60-655 Poznań.

Praca

Pielęgniarka zaopiekuje się samotną osobą, waru- nek mieszkanie. Oferty Skryta 1 dla 28728g

Przyjmę do pracy mon- tera — spawacza. Zgłosze- nia Poznań, ul. Czesława 17A m. 18, godz. 16—19. 28729g

Malarzy przyjmę, ul. Mi- ckiewicza 17 od godz. 7.00 — 8.00. 28596g

Krawcową do szycia spo- dni przyjmę na cały lub pół etatu. Tel. 448-01. 28642g

Uczeń, uczennica krawie- ka, potrzebni. Głogowska 144. 24924g

Potrzebne kobiety do lek- kich prac w ogrodnict- wie. Przeźmierowo, Pias- kowa 13. 26821g

Malarzy przyjmę, także rencistów. Poznań, Zacł- sze 1A m. 2, godz. 15—18. 28078g

Kupno

Overlock 5-nitkowy ku- pie. Oferty Skryta 1 dla 28321g

Bony PeKaO kupię. Tel. 207-403. 28800g

Maszynę wieloczołności- ową i półprzemysłową ku- pie. Tel. 742-49. 28727g

Szafę trzydrzwiową, kre- fens bufetowy, powojen- ny kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 27846g

Szklifierkę do płaszczyn kupię. Kokociński, Poz- nań, Chodzieska 17, tel. 401-45. 28598g

Sprzedaż

Sprzedam wał do Mos- kwicza 407. Poznań, Gnie- źniska 20 m. 2. 28607g

Sztruks zagraniczny sprze- dam. Malingowski, Gdynia — Orłowo, ul. Prze- bendowskich 3A m. 1, tel. 29-04-63. 27345g

Sprzedam motorower Ja- we, futro karakulowe i lampe błyskowa Braun. Oferty Skryta 1 dla 28713g

Zestaw stereo Hi-Fi „Kleo- patra” sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28679g

Tylnie błotniki oraz 5 no- wych opon do nowej Wol- gi sprzedam. Oferty Skry- ta 1 dla 28714g

Nutrie (ciemny szafir) wy- sokokotnie sprzedam. Sta- nisław Robaczewski, Ra- bowice 15 k. Swarzędza. 28526g

Wózek głęboki dla bliz- niat stan idealny sprze- dam. Dzierżyńskiego 28 m. 13 po godz. 16. 28608g

Herbarz Polski — reprint sprzedam, tel. 41-10-40 po 16.00. 28660g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem cię- tych doniczkowych maj — lipiec. Trzeźński, 62-064 Plewiska, Stawna 6, Po- znań. 24777g

Cebulki tulipanów do pe- dzenia oraz siewkę od- mianę Apeldoorn sprze- dam. Krystyna Kaczmars- ka, 61-306 Poznań, ul. Bobrownicka 18. 26371g

Urządzenia do montażu i wyważania kół samocho- dowych sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 26502g

Futro karakulowe nowe. Niemcewicz 8. 26638g

Białe, czarne, brązowe łapki karakulowe, płaszcz- skórzany sprzedam, tel. 614-07. 27518g

Sadzonki chryzantem sprzedam, tel. 41-85-37. 27538g

Kożuch włoski. Zambrow- ska 14, po godz. 16. 27761g

Kożuch włoski, telefon 77-71-69. 27767g

Ciągnik 4011 po remon- cie sprzedam. Jackowski, Os. Domańskiego, Trzcian- ka. 429p

Samochody

Kupię nadwozie Traban- ta 601 (może być uszko- dzone). Nowicki, Kiedzi- eż 62-220 koło Gniezna, tel. Niechanowo 79-68. 442p

Sprzedam Fiat 130 auto- mat. Tel. 32-15-09, po 10.00. 28748g

Skodę ciężarową — wy- wrotkę sprawną sprze- dam. Stawomir Kondrac- ki, Strzelec Opolski, Trzcian- kowa 9, tel. 31-85. 1694-K2

Lokale

Mieszkanie spółdzielcze w Koszalinie 2 pokoje z ku- chnią zamienię na równo- rzędne w Wałcu. Wia- domość. Wałcz, tel. 37-17. 542p

Zamienię spółdzielcze M-2 w Świnoujściu na spół- dzielcze lub kwaterekun- we w Poznaniu. Warun- ki do omówienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27212g

Kupię M-3 własnościowe (2-pokojowe). Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 27223g

Pracującą po studiach, po- szukuję pokoju z używal- nością kuchni — łażenki. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 27210g

Nieruchomości

Kupię nieduże gospodar- stwo leśne, najchętniej w pobliżu jeziora. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 27791g

Działkę w okolicy Pozna- nia kupię, możliwość za- płaty bonami PeKaO lub zamiana na „Golf”. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27531g

Kupię ziemię od 1200 m² — 5000 m² do 30 km od Poznania. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 27604g

Dom 4-pokojowy, wygo- dy, ogródek, ul. Miele- zyska 4 sprzedam. Mar- kiewicz. 27646g

Szamotoły — zamienię M-4 własnościowe na do- mek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27640g

Sprzedam rozpoczętą bu- dowę domu — warsztatu centrum Chodzisz. Oferty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27558g

Sprzedam dom, budynek gospodarczy w Trzemesz- nie. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 27576g

Kupię parcelę do 700 m² lub domek — bliźniak. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 27410g

Sprzedam lub zamienię na samochód 0,5 ha zie- mi nad jeziorem, nada- jąca się na ogrodnictwo, rekreację, wieś Zwola, gm. Zaniemyśl. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27206g

Zamienię dom 100 m² z ogrodem, budynkiem gos- podarczym, 36 km od Po- znania na mieszkanie wła- snościowe 2-pokojowe. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27249g

Kupię domek w ładnej dzielnicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27291g

Działkę ogrodniczą 5028 m² położoną w gromad- zie Swarzędz koło Poz- nania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27277g

Sprzedam wyłaczony par- ter willi dwurodzinnej, garaż, ogród w Szamoto- łach. Informacja: Szamo- ły, tel. 208-83 po godz. 17, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26864g

Sprzedam gospodarstwo o pow. 2,64 ha wraz z bu- dynekami. Franciszek Grze- śkowiak. Wiościejevice, 63-132 Mchy, gm. Książ. 26812g

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha w okolicy Po- znania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26876g

Zamienię nową willę w Karpaczu oraz własności- we M-3 w Poznaniu na willę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26983g

Zamienię domek jedoro- dzinny nowy z domkiem gospodarczym i dużym o- grodem, 3 ha ziemi na wsi, blisko miasta na do- mek jednorodzinny i ma- ły ogródek w mieście. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27032g

Sprzedam nieruchomość rolną z willą w Łagowie Lubuskim, ul. Chopina 18 tel. nr 24, woj. zielono- górskie. 1884-K2

Dom dwurodzinny, stan surowy w Orłowie sprze- dam. Władość: Krze- bietka, Gdynia — Orłowo, ul. Zwycięstwa 257 m. 1. 1913-K2

Domek jednorodzinny — piętrowy w budowie — stan zerowy — sprzedam. W rozliczeniu może być samochód. Zielona Góra, Zamenhofa 3 m. 10. Wia- domość — sobota, niedzie- la. 1891-K2

Kupię dom jednorodzin- ny (może być do wykoń- czenia) w okolicy Pozna- nia. W rozliczeniu mieszk- kanie własnościowe M-2. Oferty: Skryta 1 dla 28651g

Bieszczady — działka 0,53 ha, budynek mieszkalny murowany z możliwością wykorzystania na gastro- nomię. Władość: Tar- nowskie Góry, telefon 85-27-94. 28270g

Kupię 1—2 ha ziemi do 20 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27819g

Zguby

17. 6. br. na ul. Domini- kańskiej zaginęła jasno- bezowa duża suka, chart irlandzki, wilczarz Suka w trakcie leczenia egze- mcy. W domu zostały szczenieta. Zwrot wynaj- drożne. Nowakowski, Gier- latowo 62-330 Nekla k. Wrześni. 28859g

KOMUNIKATY

W oparciu o uchwałę Miejskiej Rady Naro- dowej w Poznaniu z dnia 2 czerwca 1981 roku w sprawie nazw niektórych ulic — Urząd Miejski w Poznaniu — Wydział Gospodarki Komu- nalnej i Spraw Lokalowych — wzywa — wszystkich zarządców budynków mieszkalnych

DO ZMIANY

TABLICZEK INFORMACYJNYCH

pod numerami porządkowymi nieruchomości na niżej podanych ulicach — w termi- nie do dnia 25 czerwca 1981 r.:

— Feliksa Dzierżyńskiego na odcinku między ulicą Juliana Marchlewskiego a Rynkiem Wildeckim, która obecnie nosi nazwę — GÓRNA WILDA.

— Feliksa Dzierżyńskiego między Rynkiem Wildeckim a granicami miasta, która no- si nazwę — 28 CZERWCA 1956.

— Mylna na odcinku między ul. Jarosława Dąbrowskiego a ul. Poznańską nosząca obecnie nazwę — ROMKA STRZAŁKOW- SKIEGO.

— Franciszka Ratajczaka między Placem Wol- ności a Placem Młodej Gwardii, która obecnie nosi nazwę — 3 MAJA.

Zarządcy budynków, którzy nie zastosują się do powyższego wezwania podlegają karze grzywny w trybie przepisów ustawy z dnia 20 maja 1971 roku — Kodeks Postępowania w Sprawach o Wykroczenia. 1795-K1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Dolcu — zawiadamia, że od dnia 1 lipca 1981 roku — będzie przepro- wadzona

AKTUALIZACJA

CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

W związku z tym członkowie spółdzielni, którzy zamieszkują poza terenem jej działania proszeni są o zgłoszenie się do Biura Spół- dzielni w celu odebrania swoich udziałów lub podania adresu zamieszkania.

Udziały po zmarłych członkach spółdzielni będą wypłacone ich spadkobiercom po przed- łożeniu dokumentów upoważniających do otrzymania spadku po zmarłym członku Spół- dzielni.

Nie odebrane w terminie do dnia 31 grudnia 1981 roku udziały będą przeksięgowane na fundusz zasobowy. 1845-K2

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA PRODUKCJI RÓŻNEJ I USŁUG w Poznaniu, ul. Woźna 13

POSZUKUJE

na terenie m. Poznania w okolicach

Rynku Jeżyckiego lub Starego Miasta:

— POMIESZCZENIA GARAZOWEGO dla samochodu marki „Żuk”.

Oferty prosimy kierować do

Działu Samorządowo - Organizacyj- nego, tel. 541-00, 508-41. 1598-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WPHW — Oddział Obrotu Ubiorami w Po- znaniu — zatrudni zaraz w pełnym i nie- pełnym wymiarze czasu pracy:

— SPRZEDAWCÓW.

— SORTOWACZY.

— ARCHIWISTE.

Informacji udziela — Dział Spraw Osobo- wych i Szkolenia, Poznań, plac Wolności 3, III pr., pok. 306, tel. 582-81 wewn. 33 lub 555-60. 1649-K1

INSTYTUT OBRÓBKII PLASTYCZNEJ w Po- znaniu, ul. Zamenhofa 2/4 — zatrudni zaraz:

— DWÓCH PORTIERÓW

na pełnym względnie częściowym etacie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr, ul. Zamenhofa 2/4, tel. 754-31 wewn. 80. 1817-K1

FABRYKA KABLI

im. Marcina Buczka w Ożarowie Mazowieckim

ZGŁASZA

WOLNE MOCE PRODUKCYJNE

na wyłaczarkach

do powlekania tworzywami sztucznymi

</

Praca
Ekipa murarska do wybudowania domu jednorodzinnego przyjmie. Oferty Skryta 1, dia 28465g.
Przyjmie instalatora wodkan., c.o., spawacza. To masz Zimny, 62-026 Tulce. Zakład instalacyjny, dojazd autobusem 113 z Raj. 27174g
Krawcowa konfekcyjna, skrópopodobne (ciężkie) po trzebnia. Praca stała. Dobry wynagrodzenie. Warunki do uzgodnienia. Możliwość pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27347g.

Krawcowa rencistka do pracowni bluzek, najchętniej specjalistka na kołnierzyki potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27522g.
Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27403g.
Uczniów w zawodzie kamieniarskim, okres nauki pełnoletni 2 lata, miodocian 3 lata. Tel. 707-25 godz. 17 - 19. Wincenty Balcer, ul. Rodawska 19. 27564g
Szybie przyjmie w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27566g.

17 czerwca 1981 roku po długotrwałej chorobie zakończyła swe pracowite życie, namaszczona Olejami św., nasza kochana żona, matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77

ANNA OLSZEWSKA
z domu Orjan

Wyprowadzenie zwłok i pogrzeb z kaplicy cmentarza parafialnego przy ulicy Lutyckiej w poniedziałek, 22 bm. o godz. 18.

Msza pogrzebowa odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godz. 7.30 w kościele solackim, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych mąż i córka z rodziną 28843g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku po krótkich cierpieniach zmarł w 69 roku życia, śp.

FRANCISZEK KRZYSZTOFIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki z mężami, wnuki i rodzina w Norwegii

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28808g

† Pogrzebi w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1981 roku po ciężkich cierpieniach, opuścił nas nieoczekiwanie przeżywszy lat 52, najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, tatulek, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ KORNOSZ

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 15.30 w Głuszynie.

RODZINA

Poznań, Os. Piastowskie 52 m. 15. 28840g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł po długiej chorobie, w wieku 80 lat, najdroższy ojciec, dziadek, pradziadek, teść i brat

MAKSYMILIAN WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Zgoda 24 m. 10, dawniej: ul. Siemradzka 15 m. 2. 28862g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1981 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój nieodżałowany, najdroższy mąż, ojciec, dziadek, śp.

LEON DORABIAŁA
inż. elektryk
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 15.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Poznań, Inżynierska 7 m. 9. 28838g

Lekarzowi medycyny

GUSTAWIE URBANIAK
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Męża
składają
Dyrekcja i pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Nowym Tomyślu. 28497g

† Dnia 16 czerwca 1981 roku, zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 61, śp.

mgr EDWIN STOSIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni najbliżsi przyjaciele

ul. Korczaka 30. 28635g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1981 roku odeszła na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, żona, babcia, teściowa, przeżywszy lat 48

WANDA DŁUGOSZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

28895g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, syn, brat i szwagier, śp.

STEFAN MAZURKIEWICZ

Msza św. i pogrzeb odbyły się w sobotę, 20 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Czarnkowie.

W smutku pogrążona

żona z synami oraz rodziną

Brzeźno koło Czarnkowa 28741g

Kupno
Agregat prądowczy do 5-15 kW (380 V). Tel. 695-98. 28875g

Sprzedaz
Meble używane sprzedam. Mickiewicza 24 m. 3 po 20. 28158g
Mały jacht kabinowy „Kaczorek” Lc-4,2 m, 5-10 m, 64-100 Leszno, Sulkowskiego 62 m. 1. 28731g
Sprzedam nowy aparat fotograficzny Praktika DTL-3. Tel. 543-45 (godz. 19-21). 28876g

Nauka
Korepetycje matematyki, fizyki, Nowicki, Brzechwy 40 (Ławica). 27551g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1981 roku zginął tragicznie, nasz najukochańszy syn i bratśzek

ALEKSANDER NOWAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, ul. Świerczewskiego 20.

† Z głębokim żalem, w największym smutku zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1981 r. zmarła po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu w wieku 72 lat nasza najukochańsza żona, siostra, bratowa, ciocia, śp.

ALBINA KLINCIEWICZ
z domu Hodorska

emerytowana nauczycielka muzyki, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką „Zasłużony działacz kultury”, odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju m. Poznania”.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż, siostra i rodzina

Poznań, Chicago, Cork, Dublin, Bayreuth, Wilno. 28693g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 czerwca 1981 roku zmarł w wieku 72 lat, po ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż

CZESŁAW JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.

Żona z rodziną

Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 28829g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł mój najdroższy mąż, pełen dobroci ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

JÓZEF ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

28819g

† Dnia 18 czerwca 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św., zmarł mój mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 54, śp.

BRUNON POTRAWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

żona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Pamiłkowa 10 m. 10. 28851g

† Dnia 18 czerwca 1981 roku zmarła w wieku 80 lat, kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

JÓZEFA JARMUŻ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Staroście.

W smutku pogrążona

RODZINA

28823g

Dnia 17 czerwca 1981 roku zmarła nagle w wieku 50 lat, nasza ukochana mamusia, siostra, synowa, szwagierka i ciocia

JOANNA PILC
z domu Pichorska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

syn i córka z rodziną

28857g

† Dnia 18 czerwca 1981 roku, zmarła przeżywszy 94 lata, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, babcia, teściowa, siostra i ciocia, śp.

z Kaliszanów

ANNA JAGODZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Jeżycka. 28753g

Dnia 17 czerwca 1981 roku zmarł nagle nasz nieodżałowanej pamięci długoletni kierownik

ś. † p.

ŁUCJAN RYDIAN

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

pracownicy
OT-II Usługowej Spółdzielni Inwalidów 28745g

Samochody
Kupię VW 411 może być do remontu. Tel. 671-930 godz. 17-18. 29094g
Tanie sprzedam Opla-Rekopa, rocznik 1982. Poznań, ul. Głogowska 27 m. 18. 27355g

Nieruchomości
Z powodu wyjazdu spiesznie sprzedam pół willi własnościowej - Solacz, komfort, 4 pokoje, kuchnia, c.o., ogródek, garaż, parkiety, możliwość sprzedaży z pełnym wyposażeniem. Tylko poważni rezydentanci, tel. 472-87. 27469g

Zguby
Dnia 19 bm. zgubiłem w takśwówce lub Domu Techniki pierścionek męski z kamieniem owalnym w kolorze lilowym (aleksandryt). Znalazcę proszę o oddanie w portierni lub dziale gospodarczym Do mu Technika NOT, ul. Wileńskiejskiego. 29093g

† Dnia 17 czerwca 1981 roku, zmarła po długich cierpieniach nasza najdroższa mama i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

WŁADYSŁAWA KACZMAREK
z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci i wnuki

Poznań, ul. Kolejowa 38 m. 24. 28769g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 czerwca 1981 roku, odeszła od nas po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82 nasza kochana, troskliwa ciocia, śp.

WANDA KOŁODZIEJCZYK
z domu Clerpka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań Os. Przyjaźni 15 m. 1. 28783g

† Dnia 17 czerwca 1981 roku, zmarła nagle namaszczona Olejami św. moja ukochana mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa, ciocia przeżywszy lat 73, śp.

ANIELA NEUMANN
z domu Kaiser

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie we wtorek 23 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Wojciecha, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka z rodziną

Poznań, ul. Libelta 6 m. 5. 28738g

† Dnia 17 czerwca 1981 roku odeszła od nas, przeżywszy lat 78, nasza ukochana matka, babcia i teściowa

WIKTORIA BARANIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

syn z żoną i córkami

29059g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 98 roku życia, mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, pradziadek, prapradziadek i wujek, śp.

STANISŁAW ZABÓR
powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Uroczystości pogrzebowe poprowadzone mszą św. odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godz. 13.30 w Lwówku Wlkp.

Żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 28893g

† Dnia 12 czerwca 1981 roku zmarła nagle opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, siostra, babcia, teściowa i ciocia, śp.

MARIA NOWICKA
z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. 23 Lutego 18 m. 3. 28880g

† Dnia 19 czerwca 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia

WINCENTYNA KOZANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 16.50 na cmentarzu na Staroście.

Pograżona w smutku

RODZINA

29057g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1981 roku zmarła nagle moja droga żona, nasza mama, teściowa, siostra i babcia, śp.

MARIA SŁOMIŃSKA
z domu Rymarkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 10 w Pniewach.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Pniewy, ul. Poznańska 16. 28897g

† Dnia 18 czerwca 1981 roku odszedł od nas namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 70, najwspanialszy i najtroskliwszy mąż i ojciec, człowiek szlachetnego serca i charakteru, śp.

dr wet. WACŁAW OWOC

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28882g

Różne
Anteny telewizyjno-radio we instaluje Fischer Strzelecka 19. 24482g
Zakład malarski - tapetarski. Tel. 603-61, Płock. 24829g
Fotografie barwne jak śluby cywilne, kościelne, zdjęcia techniczne, reportaże, wszelkie prace artystyczne w terminie 7 dni wykonuje Pracownia Fotografii Barwnej, Jerzy Jankowski, Poznań, Mostowa 5, tel. 22-29-13. 25230g
Układanie parkietów cyklinowanie. Michalski, Telefon 20-13-04. 26351g
Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, na kryć do chrztu. Liszkowska, Gwardii Ludowej 2. 26914g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Bednarkiewicz, tel. 20-13-04. 27036g
Fotografie paszportowe, le gitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo Foto, Botaniczna 6, Nowak. 28151g

Matrymonialne
Samotni! Dyskretnie nawiązanie znajomości zapewnienia „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia, skrytka 105. Informacja, oferty 21 20. 1903-K2
...i żył długo i szczęśliwie! dzięki pomocy Biura Matrymonialnego „We dwoje” Poznań - Płakowo, Osiedle Chrobrego 17F m. 119. 24635g
Mieszkańcom wsi dyskretnie na pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele”. Koszalin, ul. Zwycięstwa 239. 583p

† Dnia 17 czerwca 1981 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 76

IRENA SZYPERSKA
z domu Mikosiewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia strapiona

RODZINA

Poznań, ul. Ostrobramska 29 m. 2. 28755g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 41, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek

ANDRZEJ LEŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Żona z dziećmi i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.30.

Poznań, Os. Piastowskie 72 m. 15. 28894g

† Dnia 19 czerwca 1981 roku przestało bić serce najukochańszego męża, tatusia, teścia i dziadziusia w 63 roku życia

STEFANA KAŁUŻNEGO
emeryta HCP

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 22 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu, pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 w Zabikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Luboń 1, Powstańców Wlkp. 19 m. 6. 28890g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1981 roku odeszła od nas na zawsze, ukochana żona, matka, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 62, śp.

CZESŁAWA SNUSZ
z domu Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Głuszynie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Włórek, ul. Podleśna 2. 29069g

† Dnia 19 czerwca 1981 roku opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, zakończyła swój pracowity żywot, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

WINCENTYNA FLUDRA
z domu Filary

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Zalasewo. 29083g

† Dnia 20 czerwca 1981 roku zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadziś, przeżywszy lat 67, śp.

FRANCISZEK DORNA
ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Sędzinach.

Pograżona w głębokim smutku

żona z rodziną

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sasiadom, Współpracownikom MPT, którzy okazali życzliwość i serce w ciężkich dla nas chwilach, oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mego najukochańszego męża i tatusia

WŁADYSŁAWA SZCZĘSNEGO

wyrazy wdzięczności i podziękowania składa

żona z córką

28518g

Duchowiństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, Wszystkim, którzy okazali pomoc, troskliwość w chorobie i uczestniczyli w pogrzebie naszego męża i ojca, śp.

dr. EDMUNDA ŁUKOMSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona z dziećmi

28632g

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Lokatorom, Dzieciom z kl. IV, Delegacji Szkolnej nr 66, Dzieciom z Os. Zwycięstwa i Zakładom Pracy za wzięcie udziału w pogrzebie i złożenie wieńców i kwiatów, naszemu drogiemu synkowi i braciśkowi

PRZEMKOWI STROIŃSKIEMU

składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Poznań, Os. Zwycięstwa 12 m. 1. 17740g



T. Vigneron skoczył 5,80

W. Kozakiewicz stracił rekord świata

(PAP) Francuski tyczkarz Thierry Vigneron ustanowił rekord świata w skoku o tyczce podczas zawodów w Macon. Użył 5,80 m, poprawiając poprzedni rekord Władysława Kozakiewicza o 2 cm.

Przy sprzyjającym wietrze

8,73 m w skoku w dal

(PAP) W Sacramento (Kalifornia) rozpoczęły się 93 lekkoatletyczne mistrzostwa USA. Już w pierwszym dniu, choć rozgrywano głównie eliminacje, padło kilka bardzo dobrych wyników.

Wielkim pechowcem jest Carl Lewis. Już po raz drugi zbyt silny wiatr uniemożliwił mu uzyskanie dobrego wyniku w skoku w dal, który mógłby figurować w tabelach. Lewis skoczył w eliminacjach na odległość 8,73 m, ale przy sprzyjającym wietrze, w którym z prędkością 3,37 m/s. Jest to drugi rezultat (oczywiście nie oficjalny) po rekordzie świata Boba Beasmona — 8,90 m.

Kolarze ZSRR znów najlepsi

(PAP) Podwójnym sukcesem radzieckich kolarzy zakończył się w Santa Clara Sull Arno wyścig dookoła Włoch amatorów. Zwyciężył 19-letni Siergiej Woronin, uzyskując na 1487 km trasie przeciętną prędkość 40,650 km/godz. Wyprzedził on swego rodaka Siergieja Kodackiego oraz Włocha Giovanni Federigo.

Wyścig Dookoła Austrii

M. Korycki drugi

(PAP) W sobotę zakończył się 33 kolarski wyścig Dookoła Austrii. Zwycięzcą został reprezentant Austrii — Gerhard Zadrobilek, który w ostatniej klasyfikacji wyprzedził polskiego kolarza — Mieczysława Koryckiego o 9 sekund. Trzecie miejsce zajął Harald Maier (Austria).

MŚ w jeździe parami

Brazowy medal polskich żuźlowców

12 finał żuźlowych mistrzostw świata w jeździe parami, rozegrany na torze Stadionu Śląskiego w Chorzowie był pasjonującym widowiskiem. Około 30 000 widzów obserwowało zaciętą walkę siedmiu duetów o mistrzowski tytuł.

Z dorobkiem 23 punktów na najwyższym podium stanęli młodzi reprezentanci USA — Bruce Penhall i Bobby Schwartz. Obaj startujący w zespole angielskiej ekstraklasy — Penhall (Cradley Heath), Schwartz (Reading) — potwierdzili swój talent i ogromne możliwości. Dorobek zaoceni-cznych żuźlowców byłby z pewnością bardziej imponujący, gdyby nie defekt motocykla Penhalla, prowadzącego stawkę zawodników w pojedynku z parą RFN.

Srebrne medale zdobyli Nowozelandczycy, legendarny Ivan Mauger i jego stały partner Larry Ross. Na chorzowskim torze obaj zdobyli 22 punkty. Nie zawiedli reprezentanci Polski Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk) i Edward Jancarz (Stal Gorzów) zdobywając brązowe medale z dorobkiem 21 punktów. Polacy wprawdzie bronili tytułu wi-

cemistrzów świata ale konkurencja na torze Stadionu Śląskiego była znacznie silniejsza niż w ubiegłym roku podczas decydującej rozgrywki w jugosłowiańskiej miejscowości Krsko.

Polacy w drugim pojedynku dzięki efektownej szarży Zenona Plecha pokonali Czechosłowaków 4:2, a w szóstym wyścigu przy ogólnym dopingu w pięknym stylu zwyciężyli zawsze groźnych Anglików 5:1. Niestety po nieudanym starcie nasz reprezentacyjny duet mimo ambitnej jazdy nie nawiązał równorzędnej walki z Nowozelandczykami w 9 wyścigu, który białoczerwoni przegrali 1:5. Jednym z najbardziej interesujących był 18 pojedynków dnia, gdy walczyli się losy mistrzowskiego tytułu. Przeciwno duetowi USA stanęli na starcie reprezentanci Polski. Plech nie dał Amerykanom najmniejszych szans i brawurowa pogoń zawodników USA — zakończyła się niepowodzeniem. Edward Jancarz mimo ambitnej walki ukończył ten pojedynek na ostatnim miejscu i tym samym wyścig zakończył się remisem 3:3. Podobnie, jak ostatni wyścig naszych zawodników z Duńczykami.

Na chorzowskim torze skutecznie i ambitnie jeździli reprezentanci CSRS, wśród których wyróżniał się Ales Dryml. Nie spodzianką była słaba postawa reprezentantów sportu żuźlowego — Anglii, którzy zajęli dalekie 6 miejsce oraz nierówna forma rutynowanych Duńczyków. Turnieju nie ukończyli reprezentanci RFN, bowiem w 7 wyścigu atakujący Olse Mueller wpadł na motocykl rywala powodując jednocześnie upadek swojego kolegi z reprezentacji.

Oficjalne rezultaty chorzowskiego finału mistrzostw świata w jeździe parami:

1. USA — 23 punkty (B. Penhall 14, B. Schwartz 9),
2. Nowa Zelandia — 22 punkty (I. Mauger 12, L. Ross 10),
3. Polska — 21 punktów (Z. Plech 15, E. Jancarz 6),
4. CSRS — 13 punktów (A. Dryml 12, J. Verner 6),
5. Dania — 17 punktów (O. Olsen 10, H. Nielsen 7),
6. Anglia — 17 punktów — D. Jessup 7, C. Morton 10),
7. RFN — 3 punkty (E. Mueller 2, G. Gilgenreiner 1).

Najlepszy czas dnia 72,8 uzyskali: Zenon Plech w drugim i Larry Ross w piątym wyścigu. Sędziował: Rolf Randborg (Szwecja).

JACEK PORTALA

Niepowodzenia młodych piłkarzy

(PAP) W drugim meczu eliminacyjnym młodzieżowych mistrzostw świata w meksykańskim mieście Monterrey piłkarze polscy przegrali z Argentyną 1:3 (0:0).

W drugim spotkaniu tej grupy Paragwaj pokonał niespodziewanie Jugosławię 2:0 (1:0) i zapewnił sobie awans do półfinału. W ostatnich spotkaniach eliminacyjnych Polska gra z Jugosławią, a Paragwaj z Argentyną. Kolejność w grupie II:

1. Paragwaj — 4 pkt., 2. Argentyna — 3, 3. Jugosławię — 1, 4. Polska — 0 pkt.

Kolejność w grupie I:

1. Brazylia — 4 pkt., 2. Hiszpania — 2, 3. Meksyk — 2, 4. USA — 0 pkt.

Rozpoczyna się Wimbledon

(PAP) Dzisiaj o godz. 14.00 Bjorn Borg wyjdzie na centralny kort Wimbledonu, by bronić mistrzowskiego tytułu. Tenista szwedzki od 1976 jest niepokonany. Mistrzostwo zdobył już pięciokrotnie, wygrywając 35 kolejnych spotkań, co jest swego rodzaju rekordem.

Ostatnie lata, to „era Borga”. Swoją pierwszą Wimbledon wygrał nie straciwszy seta. W latach następnych rywalizacja stała się dla niego coraz bardziej zaciętą, a zeszłoroczny pojedynek z Johnem McEnroe przeszedł do historii tenisa światowego. Przed nim na trawiastych kortach triumfowali przede wszystkim Australijczycy i Amerykanie, dysponujący silnymi serwisami i dobrym wolejem. Szwed jest graczem raczej defensywnym, ale dzięki szybko-

ci i silnym uderzeniom z głębi kortu, potrafił udowodnić, że jest najlepszy. Wielu fachowców jest zdania, że Borg wygra po raz szósty. Dla nas najbardziej interesujący jest występ Wojciecha Fibaka, który ma duże szanse znaleźć się w gronie ćwierćfinalistów.

W turnieju kobiet stawka jest bardziej wyrównana i trudno wytypować faworytów. Warto zwrócić uwagę na Tracy Austin i Hanę Mandlikovą, które ostatnio wykazują wysoką formę.

Wiele dyskusji wywołała sprawa rozstawienia w turnieju kobiecym, a zwłaszcza skłasyfikowania dopiero na piątym miejscu Andrei Jaeger. Niektórzy są zdania, że 16-letnia Amerykanka została skrzywdzona.

W turnieju mężczyzn z głębi kortu, potrafił udowodnić, że jest najlepszy. Wielu fachowców jest zdania, że Borg wygra po raz szósty. Dla nas najbardziej interesujący jest występ Wojciecha Fibaka, który ma duże szanse znaleźć się w gronie ćwierćfinalistów.

Wielu fachowców jest zdania, że Borg wygra po raz szósty. Dla nas najbardziej interesujący jest występ Wojciecha Fibaka, który ma duże szanse znaleźć się w gronie ćwierćfinalistów.

(ahe)

Dobra postawa poznańskich karateków

(PAP) Dużym zainteresowaniem cieszył się w Poznaniu I Międzynarodowy Turniej Tar-



Na zdjęciu fragment walki karateków. Fot. „Głos” — R. Królak

gowy Karate, który odbył się w Sali „Arena”. Były to pierwsze w Polsce zawody w tej dyscyplinie rozegrane w obsa-

dzie międzynarodowej. Opuchar prezydenta miasta walczyło 60 zawodników z Francji, Danii, Norwegii i Włoch. Polacy mieli okazję spotkać się z silnymi przeciwnikami. Na matach Poznania wystąpił aktualny mistrz świata reprezentant Francji Claude Petinnella oraz inni utytułowani zawodnicy tego kraju i Włoch.

Rozegrano cztery konkurencje: kata indywidualne i drużynowe oraz kumito indywidualne i drużynowe. W pierwszym dniu zawodów rozegrano turniej zespołowy kumito. Najlepsza okazała się drużyna Francji, która w spotkaniu o pierwsze miejsce pokonała Poznański Klub Karate 3:2. Zawodnicy poznańscy spisali się doskonale w tym turnieju pokonując reprezentację Norwegii 4:5,0:5 i Włochy 4:1. Indywidualnie, pod nieobecność Francuzów, którzy gościli w Poznaniu tylko jeden dzień triumfowali dwaj zawodnicy Włoch. Zwyciężył Claudio Guazzaroni przed Giordanem Guazzaroni z G. Bergem (Norwegia) i H. Helnesem (Dania).

Wygrana Olimpii w ostatnim meczu

W ostatnim meczu o mistrzostwo II ligi piłkarze Olimpii wygrali ze Stoczniowcem Gdańsk 3:2 (1:0). Bramki dla gwardzistów zdobyli: Rybak w 40 min., Krakowski w 52 min., i Łukasik w 77 min. Dla Stoczniowca: Wenerski w 57 min. i Fijarczyk w 58 min. Sędziował Nogalski ze Szczecina. Widzów 200. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdga, Wieteki, Król, Tomkowiak, Konewka, Kliszkowski, Nowak (od 90 min. Ruda), Rybak (od 87 min. Grek), Łukasik, Krakowski, Brodowski. **Stoczniowiec:** Nółka, Brodowski (od 46 min. Frenkiel), Kulik, Kulesza, Śmiegil, Jaworski, M. Cirkowski, Kaczmarek (od 81 min. Modzelek), Fijarczyk, Orłowski, Wenerski.

Ostatni piłkarski pojedynek drugoligowy w sezonie 1980/81 mógł się podobać kibicom, którzy przybyli na gołęciński sta-

dion. Oba zespoły, które już wcześniej zapewniły sobie ligowy byt na przyszły sezon, grały bez obciążenia psychicznego. Dzięki temu widowisko było prowadzone w żywym tempie i obfitowało w dużą liczbę sytuacji podbramkowych. Większość z nich nie została wykorzystana, choć padło aż 5 bramek, co nie zdarza się często na naszych boiskach ligowych.

Gwardziści prowadzili już 2:0 i wszystkim wydawało się że rozstrzygną pojedynek na swoją korzyść z łatwością. Stało się jednak inaczej. Dwie szybkie akcje gdańszczan zakończyły celnymi strzałami doprowadzając do wyrównania. Ostatnie słowo należało jednak do poznańców, którzy w 77 minucie dzięki celnemu strzałowi Łukasika w dolny narożnik bramki, zdobyli gola decydującego o zwycięstwie.

(wił)

Hokeiści Pakistanu zagrają w Poznaniu

Do Polski przybędzie dzisiaj reprezentacja mistrzów świata w hokeju na trawie — Pakistan. Egzotyczni goście rozegrają w naszym kraju 3 oficjalne mecze z naszą jedenastką narodową. Pierwszy, 23 bm. w Warszawie, drugi 28 czerwca na boisku Warty w Poznaniu w ramach Turnieju 3 Narodów, w którym wystąpi jeszcze Szkocja oraz 30 bm. także w Poznaniu, na boisku Grunwaldu. Ponadto, 24 czerwca w stolicy odbędzie się test-mecz Polska — Pakistan.

W 9 dotychczas rozegranych spotkaniach z azjatyckimi mistrzami przegraliśmy siedem razy. Dwa mecze Polacy zremisowali: w 1986 r. podczas turnieju międzynarodowego w Hamburgu 1:1 oraz w 1975 r. w trakcie finałowego turnieju III MŚ w Kuala Lumpur 2:2. Nasza drużyna oparta głównie na zawodnikach klubów poznańskich przygotowuje się do spotkań z Pakistanem i Szkocją na zgrupowaniu w Walszczu. (ad)

Jeziro Maltańskie służyć będzie nie tylko sportowcom

Modernizacja Jeziora Maltańskiego spełniającego do tej pory wyłącznie rolę toru regatowego jest konieczna nie tylko dlatego, iż akwen ten nie odpowiada międzynarodowym normom rozgrywania na nim regat kajakowych i wiosłarskich, ale przede wszystkim — co jest rzeczą podstawową — dla jego dalszego życia biologicznego. Przed opróżnieniem jeziora (jesienią ubiegłego roku) wody jego nie odprowadziły bowiem żadnej klasy! Kapiel w nim groziła zakażeniem. Niektórzy kajakarze i wioslarze już leczyli się na choroby skórne.

Nie tylko ze względów sportowych pogłębienie dna jeziora i uregulowanie przepływu wody jest potrzebą chwili. Nie można przecież pozwolić aby prawie w centrum Poznania znajdował się zbiornik ściekowy.

Po wstępnych ustaleniach Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego oraz Biura Projektów Wodnych Miast i Powiatów i Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Prze-

mysłowego a także wstępnych rozmowach w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu oraz Głównym Komitecie Turystyki można uważać, iż modernizacja tego akwenu nie skończy się tylko na naprawie jazu (zakończenie prac przewidziano na koniec czerwca br.) i pogłębieniu jeziora do 3 metrów.

Wiadomym jest, że trzeba będzie z dna wydobyć około 760 000 metrów sześciennych ziemi. Część z niej zostanie wywieziona na stare wysypiska śmieci w Swarzędzu Aktywnie w Akademii Rolniczej bada się również próbki tej ziemi w celu jej ewentualnego wykorzystania w rolnictwie. Zakłada się, że pogłębienie i uregulowanie brzegów potrwa do 3 lat.

Przyszłość Jeziora Maltańskiego to sport, rekreacja i wędkarstwo. Funkcje te warunkowane są jednak terminem zakończenia budowy oczyszczalni ścieków w Swarzędzu skąd aktualnie Cybina wszystkich ścieki komunalne spływa do Poznania oraz podwyższeniu stopnia wodnego tej

rzeki wpływającej do jeziora. W WOSiR nikomu się nie spieszy z ponownym napuszczeniem wody do niekiedy. Twierdzi się, że prace trwać mogą na wet 20 lat, byle końcowy efekt był pozytywny. Nie ma mowy o prowizorkach.

Nawet strumień Piasznica niosący do akwenu również zanieczyszczenia z rejonu Rataj ma być oczyszczony a jeżeli nie, to w najgorszym razie bezpośrednio skierowany do Warty. Bowiem po stronie Osiedla Warszawskiego (najdodniejszy teren) ma być wykopana zatoczka z ogólnodostępną plażą. Natomiast obecna wioska wiosłarsko-kajakarska w związku z jej projektowanym przeniesieniem i rozbudowaniem na wysokości dotychczasowej mety, ma być terenem rekreacyjnym dla mieszkańców Rataja urządzonego przez Spółdzielnię Mieszkanio-
wa „Osiedle Młodych”.

Jak więc z tego wynika — pracy jest ogrom. Od modernizacji Jeziora Maltańskiego nie może być jednak odwrotu.

WYNIKI TABEL WYNIKÓW

Piłka nożna

II LIGA

GRUPA I

ROW Rybnik — Stal Stocznia	0:0
Kryształ — Górnik	2:3
Olimpia — Stoczniowiec	3:2
Gwardia — Pogoń	0:2
Wisła — Piast	1:1
Arkonia — Stilon	4:0
Lechia — Moto-Jelcz	2:2
Zagłębie — Katowice	1:1

1. Pogoń	30	41:19	67-26
2. Piast	30	39:21	42-24
3. Słon	30	34:26	33-30
4. Katowice	30	34:26	33-35
5. Zagłębie	30	33:27	33-24
6. Stoczniowiec	30	31:29	36-41
7. Lechia	30	31:29	31-29
8. Stal Stocznia	30	31:29	32-30
9. Olimpia	30	30:30	26-31
10. ROW Rybnik	30	30:30	36-34
11. Wisła	30	29:31	33-38
12. Górnik	30	27:33	30-39
13. Arkonia	30	26:34	42-44
14. Moto-Jelcz	30	25:35	29-38
15. Gwardia	30	25:35	18-30
16. Kryształ	30	14:46	27-65

GRUPA II

Concordia — Gwardia	0:3
Ursus — Resovia	2:1
Polonia — Radomiak	1:0
Błękitni — Cracovia	1:0
Jagiellonia — Star	0:1
Hutnik — Stal Stalowa Wola	3:0
Broń — Tychy	0:2
Stal Rzeszów — Górnik	3:0

TABELA KOŃCOWA

1. Gwardia	30	42:18	42-17
------------	----	-------	-------

2. Hutnik	30	41:19	48-25
3. Polonia	30	36:22	38-23
4. Resovia	30	37:23	34-29
5. Tychy	30	35:25	33-22
6. Stal Rzeszów	30	33:27	33-29
7. Błękitni	30	31:29	30-22
8. Stal St. Wola	30	30:30	35-32
9. Cracovia	30	38:32	34-36
10. Radomiak	30	28:32	30-35
11. Górnik	30	28:32	30-35
12. Broń	30	25:35	29-39
13. Ursus	30	25:35	32-45
14. Concordia	30	22:38	36-45
15. Jagiellonia	30	20:40	22-55
16. Star	30	17:43	21-52

III LIGA

GRUPA I

Polonia Bydgoszcz — Miesko	4:3
MRKS Gdańsk — Chemik	2:0
Gryf — Wisła	3:1
Polonia Piła — Gedania	1:0
Lechia — Celuloza	1:4
Warta — Czarni	4:0
Dozamet — Błękitni	4:0
Błękitni — Polonia Bydg.	4:0
Czarni — Dozamet	1:1
Gedania — Lechia	0:3
Wisła — Polonia Piła	2:2
Chemik — Gryf	1:1
Miesko — MRKS Gdańsk	3:1

TABELA KOŃCOWA

1. Gryf	26	36:16	46-17
2. Błękitni	26	35:17	34-23
3. Dozamet	26	33:19	44-30
4. Warta	26	32:20	39-26
5. Polonia Bydg.	26	30:22	41-34
6. Celuloza	26	28:24	37-29
7. Wisła	26	27:25	28-28
8. Lechia	26	26:26	32-33

9. Miesko	26	26:26	39-34
10. Polonia Piła	26	26:27	27-44
11. MRKS Gdańsk	26	24:28	29-43
12. Czarni	26	18:34	30-41
13. Chemik	26	13:39	14-33
14. Gedania	26	11:41	12-47

III LIGA

GRUPA III

Ostrovia — Lechia	2:2
Jastrzębie — Chrobry	5:1
Pafawag — Metal	1:0
Raków — Zagłębie	1:1
Małapanew — Urania	2:0
Sparta — Odra	2:2
AKS Niwka — ŁTS Łabędy	2:1
Miedź — Górnik 09	0:2
AKS Niwka — Miedź	3:3
ŁTS Łabędy — Sparta	1:3
Odra Wodzisław — Małapanew	2:0
Urania — Raków	2:1
Zagłębie — Pafawag	2:1
Metal — Jastrzębie	2:1
Lechia — Górnik 09	1:0
Chrobry — Ostrovia	1:1

1. Raków	29	37:21	37-21
2. Urania	29	37:21	43-30
3. Zagłębie	29	34:24	51-36
4. Metal	29	34:24	36-35
5. Małapanew	29	33:25	39-34
6. AKS Niwka	29	32:26	34-35
7. Lechia	29	30:28	34-29
8. Odra	29	29:29	37-34
9. Jastrzębie	29	27:31	27-28
10. Pafawag	29	27:31	33-37
11. Górnik 09	29	26:32	31-31
12. ŁTS Łabędy	29	26:32	26-32
13. Ostrovia	29	24:34	36-38
14. Sparta	29	24:34	27-40
15. Miedź	29	23:25	30-43
16. Chrobry	29	21:37	30-48